

PUNKT KRZEPNIĘCIA ■ TAJEMNICA BÓSTWA (3). DUCH ŚWIĘTY ■ KODEKS ETYCZNY PRZYWÓDCÓW KOŚCIELNYCH
OŚWIADCZENIE KOŚCIOŁA ADWENTYSTÓW DNIA SIÓDMEGO W SPRAWIE HAZARDU ■ JAK ŚWIĘTOWAĆ SZABAT?

PRZEWODNIK *dla*

4/2012 (33)

KAZNODZIEJÓW ZBOROWYCH

*KWARTALNIK
KOŚCIOŁA ADWENTYSTÓW
DNIA SIÓDMEGO w RP*



12 KROKÓW

**W PRZYGOTOWYWANIU
I WYGŁASZANIU
PEŁNYCH MOCY
BIBLIJNYCH KAZAŃ**

- 3** Użyteczny Kościół
- 4** *Dynamiczny duszpasterz. Rozmowa z Anthonym Kentem i Derekiem Morrisem*
- 6** Tajemnica Bóstwa (cz. 3). Duch Święty



- 8** Dlaczego adwentyści dnia siódmego mają *Prawo zborowe*
- 9** Punkt krzepnięcia
- 10** Jak świętować szabat?
- 11** Przygotowanie kobiet do służby misyjnej
- 12** Niewłaściwa postawa psuje zdrowie
- 13** Kazania
- 18** Oświadczenie Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w sprawie hazardu
- 19** Dlaczego ludzie uczęszczają do kościoła?



- 20** 12 kroków w przygotowywaniu i wygłaszaniu pełnych mocy biblijnych kazań
- 22** Dobrze używaj daru mowy
- 23** Cztery tajemnice (cz. 1). Tajemnica Boga
- 25** Dobra rada dla zborów
- 26** Kodeks etyczny przywódców kościelnych

„Przewodnik dla Kaznodziejów Zborowych”

Kwartalnik duszpastersko-homiletyczny dla aktywistów Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej. Wychodzi staraniem Stowarzyszenia Kaznodziejskiego działającego przy Zarządzie Kościoła. Ukazuje się od 2004 roku.

WYDAWCA
Wydawnictwo „Znaki Czasu”
Warszawa 2012

TYTUŁ ORYGINAŁU
Elder's Digest 4/2012

TLUMACZ I TYPOGRAF
Jarosław Kauc

REKLAMODAWCY
Mirosław Harasim i Paweł Lazar

REDAKTOR I KOREKTOR
Mirosław Chmiel

Wszystkie cytaty biblijne pochodzą z *Biblii warszawskiej* (BW), chyba że zaznaczono inaczej (BG — *Biblia gdańska*, BT — *Biblia Tysiąclecia*).

GC of Seventh-day Adventists
Ministerial Association © 2012
All rights reserved

Zamówienia na publikacje prosimy kierować pod adresem:
Dział Handlowy Wydawnictwa „Znaki Czasu”
ul. Foksal 8/6
00-366 Warszawa
tel.: 22-331-98-00
faks: 22-331-98-01
e-mail: kontakt@znakiczasu.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA
www.sklep.znakiczasu.pl

Użyteczny Kościół

Gdy Jezus wrócił do nieba, zostawił na ziemi jedenastu uczniów, by kontynuowali dzieło, które On rozpoczął. Przez tych ludzi (i Pawła, który później dołączył do nich) ewangelia została zaniesiona aż na krańce świata.

My także jesteśmy wyznawcami Chrystusa, ale żyjemy w skomplikowanym świecie. Mnóstwo ludzi rozpaczliwie poszukuje prawdy, sensu życia i lepszej przyszłości. To nam Jezus powierzył wskazywanie ludziom drogi, ale jak mamy wywierać wpływ na świat, kierując ich do Niego? Aby to zrobić, musimy być zrozumiali dla ludzi w naszej kulturze. Nie chodzi o to, by zmieniać przesłanie ewangelii stosownie do zmieniających się czasów, ale by skutecznie realizować zlecenie Pana, zachowując wrażliwość na kulturę, w której żyjemy.

Pozwól, że podzielę się z tobą kilkoma przemyśleniami, jak możemy to zrobić.

Po pierwsze i najważniejsze, nasze przesłania wygłaszane zza kazalnicy i w szkole sobotniej muszą zawierać odpowiedzi na prawdziwe problemy. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy jesteśmy nastroszeni na przyjęcie poselstwa Biblii. Każdy problem, z jakim się stykamy, może zostać rozwiązany dzięki doskonałym radom Słowa Bożego. Dom modlitwy musi się stać miejscem, gdzie współcześni ludzie mogą znaleźć to, czego nie znajdą nigdzie indziej. Wyczerpanie na tekst Biblii nie tylko

rozwinąć autentyczną wiarę, ale także sprawia, że ponownie odczytujemy rzeczywistość w świetle nadziei.

Po drugie, członkowie zboru muszą wyjść ze swego domu modlitwy i, ucząc się, służyć bliźnim, wśród których Bóg ich umieścił. Musimy zrobić coś więcej poza umieszczeniem zaproszenia nad drzwiami domu modlitwy. Bóg powołał nas, byśmy wywierali wpływ na bliźnich. Nasza gotowość do uczestniczenia w osobistej ewangelizacji będzie bezpośrednim wynikiem zaangażowania w studiowanie Biblii. Ewangelia dotyczy nie tylko naszej pionowej relacji z Najwyższym, ale także rozwijania więzi z Nim, która czyni nas podobnymi do Niego — ludźmi poświęconymi w służbie dla bliźnich. Jezus powiedział, że gdy karmimy głodnych, poimy spragnionych i troszczymy się o bezdomnych, czynimy to wszystko tak, jakbyśmy to czynili dla Niego (zob. Mt 25,34-40). Jeśli nie będziemy pełnić służby miłosierdzia w świecie pełnym cierpienia i niedostatku, nie będziemy postrzegani jako ludzie, którzy wiedzą, na czym polega sens życia.

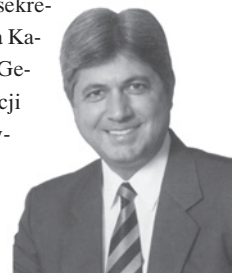
Po trzecie, zbor musi wierzyć w działalność Ducha Świętego, modlić się o nią i polegać na niej, ponieważ On pragnie działać w nadprzyrodzony sposób za pośrednictwem swego ludu. **Jedynie Duch Święty może rozewrzeć łańcuchy zeświecczenia i kajdany grzechu, które trzymają ludzkość w niewoli.** Jedynie On może poprawia-

ć ludzi do Ojca. Tylko On może dokonać wewnętrznej przemiany w człowieku. To dzięki mocy Ducha Świętego działającego wśród apostołów mogli oni w tak radykalny sposób zmienić świat. Dzisiaj Duch Święty uczyni to samo dla nas — udzieli takich samych darów, jakich udzielił apostołom — jeśli tylko Mu na to pozwolimy.

Tych rzeczy nie można wprowadzić żadnymi przyjętymi uchwałami. Aby stały się rzeczywistością, trzeba czegoś więcej niż mówienia ludziom o ich obowiązkach wymienionych w Biblii. Wiedza o tym, co należy robić, musi być zastosowana w praktyce i dopiero wtedy nabiera znaczenia. Wszystko to sprowadza się do jednego. Aby nasze działanie w skomplikowanym świecie miało sens, musimy żyć miłością do Jezusa. Wtedy będziemy też kochali to, co On miłuje. Jego wola wobec nas stanie się naszym pragnieniem, a jak On oddał swoje życie dla zbawienia ludzkości, tak i my poświęcimy nasze życie, by służyć ludziom zagubionym we współczesnym społeczeństwie. ✓

Jonas Arrais

[Autor jest zastępcą sekretarza Stowarzyszenia Kaznodziejskiego przy Generalnej Konferencji Kościoła Adwentyistów Dnia Siódmego i redaktorem naczelnym kwartalnika *Elder's Digest*].



Dynamiczny duszpasterz

Rozmowa z Anthonyem Kentem i Derekiem Morrisem



Anthony Kent (z prawej) i Derek Morris (z lewej), współgospodarze programu telewizyjnego.

Derek Morris od 30 lat pracuje jako pastor i nauczyciel pastorów. Obecnie jest redaktorem miesięcznika *Ministry*, międzynarodowego czasopisma dla duchownych, oraz prowadzi szkolenia dla pastorów na całym świecie.

Anthony Kent ma za sobą 25 lat doświadczenia jako pastor, założyciel nowych zborów, ewangelista oraz nauczyciel szkolący pastorów. Od 2005 roku jest zastępcą sekretarza Stowarzyszenia Kaznodziejskiego przy Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, szkolącym i kształcącym pastorów i starszych zborów na całym świecie.

Jonas Arrais: — Opowiedzcie nam o ekscytującym programie telewizyjnym zatytułowanym *Ministry in Motion* (*Dynamiczny duszpasterz*).

Anthony Kent: — *Ministry in Motion* to nowy program. Zaczął być nadawany latem przez telewizję Hope Channel. Jest to program sponsorowany przez Stowarzyszenie Kaznodziejskie przy Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, w którym omawiamy najlepsze praktyki duszpastersko-kaznodziejskie XXI wieku. Program ten ma szczególne znaczenie dla starszych zborów, gdyż omawiamy w nim zagadnienia związane właśnie z ich służbą jako przywódców zborów.

— Jaka jest formuła tego nowego programu?

Derek Morris: — *Ministry in Motion* to 30-minutowa rozmowa z jednym lub dwoma gośćmi, którzy mają duże doświadczenie w określonym rodzaju służby duszpastersko-kaznodziejskiej. Programy są świeże i praktyczne. Anthony i ja także dużo się uczymy od naszych gości. Jednym z najciekawszych aspektów programu jest to, że nie jest on nudnym monologiem, ale jest jak podróż czy odkrywanie czegoś nowego. W każdym programie poznajemy, dzięki utalentowanym

osobom z praktyką, ważne zagadnienia dotyczące tego, jak można pełnić służbę duszpastersko-kaznodziejską oraz jak można ją zmieniać i rozwijać.

— Jak nasi czytelnicy mogą uzyskać dostęp do tych ekscytujących programów?

Anthony Kent: — Program *Ministry in Motion* jest nadawany w Ameryce Północnej dzięki DirecTV¹ cztery razy w tygodniu na kanale 368 (Hope Channel):

- poniedziałek: godz. 8.30 i 11.30 (czas wschodni),
- wtorek i piątek: godz. 14.00 (czas wschodni).

Programy można także oglądać w każdym czasie i bezpłatnie za pośrednictwem naszej strony internetowej www.ministryinmotion.tv.

— Jakie tematy interesujące naszych czytelników będziecie omawiać z waszymi gośćmi w programach *Ministry in Motion*?

Derek Morris: — Będą to programy z udziałem Marka Finleya na temat kazań ewangelizacyjnych, które zmieniają ludzi. Willie i Elaine Oliverowie mówić będą o tym, jak chronić swoje małżeństwo i budować zdrowe relacje z dziećmi, a Claudio i Pamela Consuegowie podzielą się swo-

imi cennymi spostrzeżeniami na temat przemocy w rodzinie. Można by jeszcze długo wymieniać. Wszystkie te programy są już dostępne na naszej stronie internetowej.

— Czy nasi czytelnicy mogą sugerować tematy przyszłych programów *Ministry in Motion*?

Anthony Kent: — Oczywiście! Chcemy poruszać zagadnienia istotne dla starszych zborów i ich rodzin. Widzowie mogą przysłać nam swoje propozycje, kierując je pod adresem: feedback@ministryinmotion.tv. Jeszcze jedna ważna rzecz: Chcielibyśmy prosić wszystkich o wsparcie *Ministry in Motion* w modlitwach. Derek i ja jesteśmy świadomi, że powodzenie naszego programu zależy od Boga i stale prosimy o Jego kierownictwo w tej pasjonującej inicjatywie. Prosimy ludzi o modlitwy w intencji tego programu, aby był pomocny dla starszych zborów i ich rodzin.

— Dziękuję za podzielenie się tymi informacjami z naszymi czytelnikami. Jestem pewien, że Bóg będzie błogosławił starszych zborów i ich rodziny za pośrednictwem tej nowej medialnej inicjatywy. ✓

¹ DirecTV — amerykańska platforma cyfrowa (przyp. red.).

„Piszę, żeby powiedzieć wam, że bardzo podoba mi się wasz nowy program *Ministry in Motion*. Właśnie obejrzałam program pt. *How to Protect and Strengthen Your Marriage?* (*Jak chronić i wzmacniać swoje małżeństwo?*). Program ten poruszył moje serce i uświadomił mi, że zaniedbywałam mojego męża. Chciałabym przyjąć radę udzieloną w programie i postarać się, byśmy spędzali ze sobą więcej czasu. Wasza służba jest dla mnie błogosławieństwem. Alleluja!”

Nina Freeman (Stany Zjednoczone)

„Obejrzałam właśnie pierwszy program *Ministry in Motion* z udziałem ewangelisty Marka Finleya. To zdumiewające, bo mieliśmy prąd tylko na czas trwania programu. Mogłem zobaczyć tylko ten program, bo zapomniałem kupić paliwo do generatora. Co za Boże zrządzenie! Jesteście błogosławieństwem dla mnie. Dziękuję! Niech Bóg was błogosławi!”

Kikshak Yilwada (Nigeria)

„Program telewizyjny *Ministry in Motion*, sponsorowany przez Stowarzyszenie Kaznodziejskie przy Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, jest bardzo ważnym materiałem szkoleniowym dla przywódców zborowych na całym świecie. Z pewnością przyczyni się do ukształtowania wielu ludzi w celu prowadzenia bardziej efektywnej służby duszpastersko-kaznodziejskiej, stając się dla nich błogosławieństwem. Dziękuję Anthonyemu Kentowi i Derekowi Morrisowi za ich wsparcie. Proszę każdego pastora i starszego zboru, by popularyzowali ten znakomity program w swoich zborach”. ✓

**Jonas Arrais
redaktor naczelny „Elder’s Digest”**

Tajemnica Bóstwa (cz. 3)

Duch Święty

Nauka o Duchu Świętym jest jedną z najważniejszych w Piśmie Świętym. Wiele współczesnych chrześcijan odnosi się do prawdy o Duchu Świętym jak do nieprzeniknionej tajemnicy, wskutek czego tworzą oni sobie rozmaite poglądy na Jego temat. W niektórych kręgach uważa się, że Duch Święty jest jedynie określeniem charakteru czy umysłu Boga¹. Inne wyznania uważają, że Duch Święty jest „aktywną mocą”². Jeszcze inni uczą, że nie powinno się mówić o Trójcy, ale „Dwójcy”³. Wszyscy ci ludzie twierdzą, że Duch Święty nie jest równy Ojcu i Synowi. A czego Biblia uczy o tożsamości Ducha Świętego, Jego miejscu w Bóstwie i Jego roli w planie zbawienia?

Bóg Duch Święty

A. Cechy. Słowo Boże mówi jednoznacznie o naturze Ducha Świętego. Jest On wieczny (zob. Hbr 9,14), wszechmogący (zob. Łk 1,35), wszechobecny (zob. Ps 139,7) i wszechwiedzący (zob. 1 Kor 2,10-11). Jest w stanie nawiązywać łączność (zob. Dz 13,2), pośredniczyć (zob. Rz 8,26), wydawać świadectwo (zob. J 15,26), pokierować (zob. J 16,13), rozkazywać (zob. Dz 16,6-7), wyznaczać przywódców (zob. Dz 20,28), prowadzić (zob. Rz 8,14), obnażać grzech (zob. J 16,8), kształtować ludzi podobnych do Chrystusa (zob. Rz 8,1-17) oraz pieczętować obietnice Boże w naszych sercach (zob. Ef 1,13-14).

B. Transcendencja. Jako taki Duch Święty jest transcendentny^{3A}. On jest Duchem, a nie materią (zob. J 4,24). Tak więc jest zupełnie odmienny

od wszystkiego, co stworzył. W przeciwieństwie do ludzi, którzy wytwarzając rzeczy, są uzależnieni od istniejącej materii, kosmologiczna funkcja Ducha Świętego jest samoistna. Duch Boży posiada zdolność tworzenia z niczego. Tak więc na początku, przed stworzeniem naszego świata, Duch Święty unosił się nad *otchłanią*, ziemią, która była *bezkształtna i pusta* (zob. Rdz 1,2-31).

C. Immanencja^{3B}. Trójca współdziałała w stworzeniu człowieka (zob. Rdz 1,26). Adam był początkowo jedynie bryłą ziemi, bezkształtną i martwą, zanim Bóg ukształtował go „i tchnął w jego nozdrza *tchnienie życia*” (Rdz 2,7 BT). Słowo *tchnienie*, mające związek z hebrajskim słowem *Ruah* (tłumaczonym także jako *Duch*), sugeruje bezpośredni udział Ducha Świętego w stworzeniu człowieka. Duch jest *aktywnym źródłem życia*. Bez

Niego człowiek przestałby być żywą istotą, *duszą żyjącą*. Tylko ludzie ze wszystkich istot na ziemi mają przywilej świadomej łączności z Duchem Świętym. Bez pomocy Ducha Bożego człowiek nie miałby nadziei życia wiecznego (zob. Rz 8,16.26; J 14,26-27; 1 Kor 6,18-20) i byłby martwy w swoich występkach i grzechach (zob. Ef 2,1-3).

Co czyni Duch Święty?

A. W odniesieniu do grzesznego człowieka.

1. Grzech spowodował poważne skutki w świecie. Człowiek stał się zły w oczach Boga (zob. Rdz 6,12) i podporządkował się swoim złym namiętnościom (zob. Rdz 6,2). Ale Duch Święty *zmaga się* z człowiekiem (zob. Rdz 6,3). W czasach Noego dany został ludziom okres 120 lat, w którym



mogli się przygotować na nadchodzący potop (zob. 1 P 3,20).

2. Duch Święty nadal zмага się z człowiekiem dzisiaj. Przekonuje go o grzechu (zob. J 16,8), prowadzi go (zob. Ps 143,10), poucza go (zob. Łk 12,12), kieruje nim (zob. Dz 13,2), inspiruje go (zob. 2 P 1,21) i uświęca go (zob. 1 P 1,2).

3. Podczas gdy *ciało* prowadzi nas do wszeteczeństwa, nieczystości, realizacji egoistycznych pragnień, waśni i tym podobnych rzeczy (zob. Ga 5,19-21), *Duch* prowadzi do wierności, łagodności i wstrzemięźliwości (zob. Ga 5,22-23). Jak w przypadku Saula, uznanie się za przekonanego może się okazać bardzo bolesne (zob. Dz 26,14). Jednak uparte odrzucanie napomnień Ducha Świętego prowadzi do niewybaczalnego grzechu (zob. Mk 3,29).

B. W odniesieniu do sprawiedliwych.

1. Niepojęta moc Ducha Świętego nad sprawiedliwymi umożliwia im pełnienie woli Bożej. Jest to ilustrowane raz po raz w Starym Testamencie przez wyrażenia takie jak: „zawładnął nim” (Sdz 3,10; zob. Sdz 6,34; 11,29; 14,6.19), „zaczął działać w nim” (Sdz 13,25), „podniósł” (Ez 3,12.14; zob. Ez 11,1), „wylałem” (Ez 39,29; zob. Jl 3,1) i „pełen” (Mi 3,8).

2. Duch Święty pełni także określone zadania. Udzielił Gedeonowi odwagi do walki z Midiańczykami (zob. Sdz 6,34), Amasjaszowi siły do obrony Dawida (zob. 1 Krn 12,18), Zachariaszowi śmiałości do napominania niewiernych Izraelitów (zob. 2 Krn 24,20), izraelskim rzemieślnikom umiejętności do budowy przybytku Pańskiego (zob. Wj 31,1-7), a wierzącym prawości i mocy (zob. Mi 3,8).

3. Największym znakiem obecności Bożego *Ruah* w Starym Testamencie było objawienie się w prorocत्वach (zob. 1 Sm 10,6; Ez 11,5.24; Jl 3,1-2). Dzięki natchnieniu prorocy udzielali wierzącym znajdującym się w potrzebie pełniejszego zrozumienia Bożego *Ruah*, który zmienia życie ludzi (zob. 2 Sm 23,2-3; Dz 21,4; 28,25; 2 P 1,21).

4. Duch Święty udziela życia (zob. Ez 37,9.14 BG; Rz 8,11), nadziei (zob.

Rz 15,13), radości (zob. Rz 14,17; 1 Tes 1,6; Ga 5,22), miłości (zob. Rz 5,5), siły fizycznej (zob. Sdz 14,6.19; 15,14-15), zwycięstwa nad upadłą naturą (zob. Rz 8,4.13; Ga 5,16.25) oraz wewnętrznej siły (zob. Ef 3,16).

C. W kontekście dokończenia dzieła ewangelii.

1. Zanim Jezus wstąpił do nieba, obiecał Ducha Świętego jako dar dla Kościoła (zob. Łk 24,49; Dz 1,8). Dzień Pięćdziesiątnicy to początek spełnienia tej obietnicy. Kościół wczesnochrześcijański doświadczył potężnego duchowego ożywienia. Ewangelia była głoszona z mocą (zob. Dz 2,1-41), dokonywane były cuda (zob. Dz 2,43), członkowie Kościoła przejawiali troskę o bliźnich (zob. Dz 2,44-46), a Kościół rozrastał się liczebnie w szybkim tempie (zob. Dz 2,47).

2. Wyraźne przejawy obecności i kierownictwa Boga były oczywiste w Kościele wczesnochrześcijańskim. Rola apostołów polegała na tym, że byli oni sługami Ducha Świętego (zob. Dz 8,26). Duch Święty bezpośrednio wpływał na racjonalne decyzje (w kwestii zasad wiary, praktyk i organizacji) podejmowane przez Kościół i kierował rozwojem Kościoła, począwszy od zborów, a skończywszy na dalekich polach misyjnych (zob. Dz 8,29.40), jak również służbą apostołów (zob. Dz 13,2nn; 16,6nn).

3. Duch Święty jest kojarzony z nadzwyczajną mocą (zob. Dz 1,8; Rz 15,13.19) dla Kościoła — tą samą mocą, która wskrzesiła Jezusa z martwych (zob. Ef 1,19-20). Ta moc mieszka w sercach wierzących (zob. Ef 2,19-22; Rz 8,11; 2 Kor 1,22), namaszcza każdego członka Kościoła Chrystusowego, udzielając zrozumienia, kierując całym Kościołem (zob. 1 J 2,20.27; Rz 8,14) oraz dając duchową wytrwałość w opieraniu się atakom szatana (zob. Ef 3,16).

4. Duch Święty wyposaża Kościół w rozmaite dary, takie jak nauczanie, usługiwanie, przywództwo, ewangelizowanie, duszpasterstwo, napominanie, ofiarność, okazywanie miłosierdzia, pomaganie, wiara, działalność misyjna,

prorocत्वo (zob. Rz 12,3-8; 1 Kor 12,8-10.27-31; 1 Tm 3,1-7; Ef 4,8-13). Wszystkie te dary mają służyć budowaniu ciała Chrystusowego (Kościoła) aż do pełni Chrystusowej.

Czego więcej człowiek mógłby oczekiwać od Boga? W osobie Ducha Świętego dane nam zostały wszystkie zasoby nieba. Obecnie największą potrzebą adwentystów jest autentyczne odrodzenie pobożności⁴. Dużo jest wśród nas pustosłowania i chępcenia się, ale w naszym osobistym życiu duchowym i w naszych zborach brakuje duchowej mocy! Wszyscy potrzebujemy *codziennego i świeżego chrztu Ducha Świętego*⁵, aby Boży *Ruah* działał na nas — jak działał na pierwszych chrześcijan — wypełnił pustkę w naszych sercach i przygotował nas jako zwycięską społeczność wiary na wyłanie Ducha Świętego w wielkiej mierze, wyłanie towarzyszące zakończeniu realizacji ewangelicznego zlecenia. Jakżeż ogromny jest to przywilej! Czym mielibyśmy usprawiedliwić zaniedbanie tak wspaniałej oferty zbawienia (zob. Hbr 2,3-4)? ✓

Limoni Manu O'uia

¹ Pogląd ten wyznają chrystadelfianie (bracia w Chrystusie). Zob. *The Christadelphian view of the Holy Spirit*, w: <http://www.carm.org>, 8 III 2010.

² Taki pogląd na Ducha Świętego mają świadkowie Jehowy: *Is the Holy Spirit a Person?*, w: <http://www.watchtower.org>, 8 III 2010.

³ Taki pogląd wyznawał Worldwide Church of God (*Ogólnosiwiatowy Kościół Boży*) pod przywództwem Herberta W. Armstronga: *Worldwide Church of God: Christian or Cult?*, w: <http://www.rapidnet.com>, 8 III 2010.

^{3A} Transcendentny — istniejący poza umysłem poznającym, wykraczający poza zasięg doświadczenia i poznania ludzkiego (*przyp. red.*).

^{3B} Immanencja — pozostawanie wewnątrz czegoś lub niezależność bytowa od czynnika zewnętrznego, istnienie przedmiotu poznania w podmiocie poznającym lub bytu absolutnego wewnątrz świata; przeciwieństwo transcencji (*przyp. red.*).

⁴ Zob. Ellen G. White, w: *Review and Herald*, 22 III 1887; zob. też, *Wybrane poselstwa*, Warszawa 2009, t. I, s. 119.

⁵ Zob. też, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2010, wyd. IV, s. 84.

[Autor ma doktorat i mieszka w mieście Palmerston North w Nowej Zelandii].

Dlaczego adwentyści dnia siódmego mają PRAWO ZBOROWE?

Bóg jest Bogiem porządku, o czym świadczą Jego dzieła w stworzeniu i odkupieniu. Tak więc porządek musi panować także w Jego Kościele. Porządek jest możliwy jedynie wtedy, gdy istnieją zasady i przepisy, które kierują wewnętrznym funkcjonowaniem zborów Kościoła oraz Jego misją w świecie. Aby organizacja kościelna mogła działać skutecznie w służbie dla Pana i ludzkości, potrzebuje porządku, reguł i dyscypliny. Pismo Święte uczy: „Wszystko niech się odbywa godnie i w porządku” (1 Kor 14,40).

Ellen G. White tak podkreślała tę potrzebę w 1875 roku: „Kościół Chrystusowy znajduje się w ustawicznym niebezpieczeństwie. Szatan usiłuje zniszczyć lud Boży, dlatego umysł jednego człowieka i sąd jednego człowieka nie wystarczają, aby na nich polegać. Jezus pragnie, aby Jego wyznawcy byli zjednoczeni w obrębie kościelnej wspólnoty, zachowywali porządek zborowy i ład, przestrzegali przepisów i dyscypliny kościelnej, byli sobie wzajemnie poddani oraz szanowali innych bardziej niż siebie”¹.

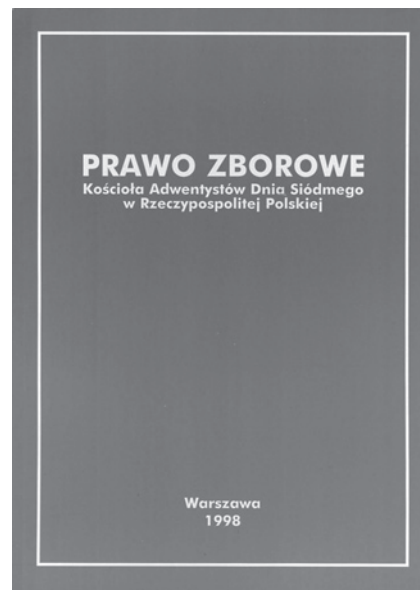
Jednak przywódcy adwentyści nie zbyt szybko przystąpili do opracowania podręcznika zawierającego zasady kierowania wspólnotą, choć ogólne zjazdy Kościoła odbywały się corocznie w pierwszych latach istnienia wspólnoty adwentyistycznej, a delegaci głosowali w sprawach dotyczących porządku zborowego i funkcjonowania Kościoła. Wreszcie w 1882 roku ogólnoświatowy zjazd Kościoła uchwalił opracowanie „instrukcji dla urzędników zboru, która winna być wydrukowana na łamach *Review and Herald* lub wydana w formie traktatu”². Decyzja ta była odzwierciedleniem wrażliwości, iż porządek jest konieczny, jeśli organizacja kościelna ma funkcjonować efektywnie, a wprowadzenie powszechnego porządku wy-

maga ujednoczenia zasad i wydania ich w formie drukowanej.

Jednak gdy podczas ogólnoświatowego zjazdu Kościoła w 1883 roku zaproponowano zebranie artykułów i wydanie ich w formie książki, delegaci odrzucili ten pomysł. Obawiali się, że wydanie takiego prawa zborowego może się przyczynić do sformalizowania Kościoła, co odbierze pastorom niezbędną swobodę działania w sprawach dotyczących porządku zborowego.

Jednak ta obawa — niewątpliwie zawarta w sprzeciwie, jaki dwadzieścia lat wcześniej był manifestowany wobec jakiegokolwiek formy organizacji — najwyraźniej wkrótce osłabła. Kolejne ogólne zjazdy Kościoła podejmowały działania w sprawie porządku zborowego. Choć Kościół oficjalnie odrzucił pomysł wydania podręcznika, przywódcy od czasu do czasu zbierali i wydawali w formie książki czy broszury powszechnie przyjęte zasady życia zborowego. Przypuszczalnie najbardziej imponującą z tych kompilacji była 184-stronicowa książka wydana w 1907 roku przez pioniera Johna Nortona Loughborougha, zatytułowana *The Church, Its Organization, Order and Discipline (Kościół, jego organizacja, porządek i dyscyplina)*, dotycząca wielu kwestii, które obecnie omawia *Prawo zborowe*³.

W miarę szybkiego rozwoju liczebnego Kościoła na całym świecie na początku XX wieku coraz powszechniej uznawano potrzebę wydania prawa zborowego, z którego mogliby korzystać pastory i szeregowi wyznawcy. W 1931 roku Rada Generalnej Konferencji Kościoła Adwentyistów Dnia Siódmego podjęła decyzję o wydaniu prawa zborowego. James Lamar McElhany, późniejszy przewodniczący Generalnej Konferencji, przygotował tekst, który opublikowano w 1932 roku.



W pierwszym zdaniu przedmowy do tego pierwszego wydania czytamy: „Stało się najwyraźniej jasne, że potrzebny nam jest zbiór przepisów dotyczących zarządzania Kościołem, mający na celu określenie i ochronę naszych praktyk wyznaniowych oraz zasad postępowania”. Zwróć uwagę na słowo *ochronę*. Nie chodziło tu o stworzenie i narzucenie Kościołowi jakiegoś obcego wzorca zarządzania zborowego. Chodziło raczej o zachowanie tego, co dobre w działaniach podejmowanych na przestrzeni lat, oraz dodanie zasad niezbędnych w Kościele w wyniku jego rozwoju i coraz większej złożoności funkcjonowania. ✓

¹ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, Mountain View—Omaha 1948, t. III, s. 445.

² *Review and Herald*, 26 XII 1882.

³ Zob. *Prawo zborowe Kościoła Adwentyistów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1998, wyd. II (przyp. red.).

[Droży współwyznawcy, jeśli macie jakiegokolwiek pytania dotyczące zasad wiary, procedur zborowo-kościelnych itp., kierujcie je do nas! Z przyjemnością zapoznamy się z nimi i w każdym kwartale odniesiemy się do niektórych z tych kwestii w naszej rubryce. Nasz e-mail: eldersdigest@gc.adventist.org].

Punkt krzepnięcia

Niedawno rozmawiałem z pewnym młodym człowiekiem, który zapytał mnie:

— Dlaczego tak mało mówi się obecnie o rozwoju charakteru?

W czasach gdy psychologia behawioralna (nauczająca, że charakter jest wynikiem wpływów otoczenia) dominuje, gdy moralny relatywizm okrył społeczeństwo gęstą mgłą, tak iż mało kto dostrzega jeszcze prawdę dotyczącą dobra i zła, a środki masowego przekazu wyśmiewają mówienie o charakterze, nie powinno nas dziwić, że nie mówi się poważnie o rozwoju charakteru. Ale wszyscy potrzebujemy rozwoju charakteru, a rozwój ten następuje jedynie dzięki świadomym wysiłkom. Okazje do rozwoju są zawsze. Korzystaj z nich, a twój charakter będzie się rozwijał.

Odwiedziłem kiedyś walcownię, w której wytwarzano wysokiej jakości rury bezszwowe. Zobaczyłem wielki wąż półpłynnego metalu wijący się na rolkach walcarki. Maszyna chwyciła jego końce i zaczęła kręcić nim wokół jego osi. Wskutek siły odśrodkowej półpłynny metal przybrał kształt doskonałej rury bez szwu.

Operator powiedział:

— Najważniejszym etapem tego procesu jest moment, w którym temperatura metalu dochodzi do punktu krzepnięcia. Jeśli wirowaniu poddać metal zbyt gorący, rura rozleci się na kawałki, a jeśli metal jest zbyt wystudzony, rura nie otworzy się należyście. Jeśli nie uchwyci się punktu krzepnięcia, nie można wykonać dobrze ukształtowanej rury.

Jeśli nie uchwycimy punktów krzepnięcia, w których można kształtować charakter, stracimy okazje, podobnie jak uczniowie Jezusa w Getsemane.

Chrystus zabrał trzech swoich uczniów w szczególne miejsce w ogrodzie Getsemane, by modlili się z Nim i wspierali Go. Jednak oni zamiast tego poculi się śpiący i zasnęli... trzy razy. Cierpiący Zbawiciel, gdy po raz pierwszy zastał ich śpiących, rzekł:

— „Nie mogliście jednej godziny czuć ze mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie; duch wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe” (Mt 26,40-41).

Uczniowie mieli okazję zobaczyć, jak Jezus znosi cierpienie i jak stawia czoło potworności, nie uchylając się przed nią ani nie zaprzeczając jej, ale konfrontując się z nią i pokonując ją. Patrząc na Niego, mogliby nauczyć się dużo o odwadze, cierpliwości, nadziei, wytrwałości, miłosierdziu i czystości. Te bezcenne lekcje mogły być ich udziałem, gdyby nie spali i nie stracili okazji do rozwoju.

Nie wiem, jaki jest twój *punkt krzepnięcia*. Być może jest nim twoje cierpienie czy śmierć bliskiej osoby. Być może jest nim wewnętrzne pragnienie, którego nie potrafisz wyjaśnić, przykład osoby, którą podziwiasz, fragment Pisma Świętego, który szczególnie cię poruszył, list od kogoś bliskiego czy przyjaciela albo słowa usłyszane w kazaniu. Cokolwiek to jest, nagle powoduje w tobie pragnienie rozwijania charakteru poza jego obecne granice. Uchwyc ten moment. Nie prześpij go. Syn Boży powiedział do uczniów:

— Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie.

Podczas pewnej uroczystości kościelnej zobaczyłem płaczącego mężczyznę. Powiedział mi, że śniadanie i nabożeństwo tego dnia przypominały mu o czymś, co lubiła jego niedawno zmarła żona, a w czym on niezbyt chętnie uczestniczył. Lubiała ona uczestniczyć w działalności zboru, spotkaniach zborowych, a on raczej od nich stronił. Lubiała zapraszać gości na wspólne posiłki, ale on uważał, że to strata pieniędzy. Ona chciała odwiedzać ludzi, a on wolał siedzieć przed telewizorem. Powiedział mi:

— Chciałbym cofnąć czas i być dla niej lepszym mężem. Straciłem okazje do rozwoju i do upodabniania się do Jezusa, a swoje egoistyczne

potrzeby stawiałem ponad potrzebami społecznymi mojej żony.

Człowiek ten mógł mieć wiele cennych wspomnień, ale przespał okazje do rozwoju.

Co się dzieje, gdy pozostajemy czujni, słuchamy głosu Bożego i gorliwie podążamy tam, gdzie Duch Święty nas prowadzi? Niedawno pewna kobieta powiedziała mi o swoim bracie i jego zmaganiach z Bogiem. Wychował się, znając Pana, ale przeżył kryzys wiary i odszedł. Przed kilkoma miesiącami poczuła ona, że powinna porozmawiać ze swoim bratem. Przez chwilę odpierała tę myśl, gdyż była pewna, że nie będzie on tym zainteresowany. Jednak w końcu postanowiła to zrobić. Ich rozmowa była szczerą i serdeczną. Udało się jej przekonać go, by uporządkował swoje sprawy z Bogiem. Powiedziała mi:

— Nie wiesz, co cię czeka. Porzuć swoje rozżalenie, rozgoryczenie i gniew. Zaczynj wszystko od nowa.

Po długiej rozmowie jej brat okazał skrucę i oddał swoje serce Bogu. W kolejnych tygodniach doświadczył przemiany charakteru. Zaczął uczęszczać do zboru, modlić się, czytać Biblię i stawać się podobnym do Jezusa. Pewnej soboty podczas spaceru powiedział jej:

— Od dawna nie miałem wewnętrznego pokoju, ale dzisiaj jestem spokojny. To był jeden z najlepszych dni w moim życiu.

W niedzielę pojechał do pracy. Piętnaście minut od domu miał fatalny wypadek. Choć jego siostra boleje po stracie brata, to jednak cieszy się, że mogła go przyprowadzić z powrotem do Chrystusa. Powiedziała mi:

— Co by było, gdybym z nim nie porozmawiała o Jezusie tamtego dnia i mój brat nie zmieniłby się? Tak się cieszę, że się odważyłam i że zareagował na to pozytywnie. To była jedyna i niepowtarzalna okazja. ✓

S. Joseph Kidder

[Autor jest wykładowcą wzrostu Kościoła i przywództwa w Adwentystycznym Seminarium Teologicznym przy Uniwersytecie Andrews w Berrien Springs w Stanach Zjednoczonych].

Jak świętować szabat?

Sobota jest Bożym darem dla nas, mającym podnosić jakość naszego życia. Dlatego Pan nie tylko poleca nam świętować szabat, ale także udziela pouczeń, jak to czynić, aby ten dzień był dla nas prawdziwym błogosławieństwem.

Sobota dobrodziejstwem

Mk 2,27. W swojej miłości Bóg ustanowił szabat dla dobra ludzkości.

Iz 58,13-14. Sobota pozwala nam rozkoszować się Panem.

1 Kor 13,1-3. Świętujemy szabat nie tylko dlatego, że Bóg nam tak nakazuje, ale przede wszystkim dlatego, że Go kochamy.

Wskazówki dotyczące udanego świętowania soboty

1. Rozpoczęcie i zakończenie sobotniego odpoczynku. Biblijny szabat trwa od zachodu słońca w piątek do zachodu słońca w sobotę (zob. Rdz 1,5; Kpł 23,32; Łk 4,31.40).

2. Biblijne rady.

A. Przygotowanie

Wj 16,22-24. Aby szabat stał się dniem uwolnienia od stresu i radosnym przeżyciem, trzeba się do niego przygotować z odpowiednim wyprzedzeniem (zob. Łk 23,54).

B. Odpoczynek

Wj 20,8-11. Zarówno ludzie, jak i zwierzęta powinni uczestniczyć w sobotnim odpoczynku. Nie powinniśmy zatrudniać ludzi, którzy będą pracować za nas w szabat. Dzieci i młodzież powinni uczestniczyć w odpoczynku i kierować myśli ku Bogu, nie

uczęszczając w sobotę do szkoły.

Wj 34,21. Nawet gdy mamy pilną pracę zawodową do wykonania, możemy ją odłożyć i cieszyć się odpoczynkiem danym nam przez Stwórcę.

C. Zająć sobotnie

Mt 12,9-12. Jezus dał przykład świętowania szabatu przez dbanie o potrzeby bliźnich i czynienie dobra. My także możemy służyć Bogu i wykonywać pracę misyjną w sobotę (zob. Dz 17,2-3).

Hbr 10,24-25. Zostaliśmy zaproszeni do uczestniczenia w sobotnim nabożeństwie, które jest wspólnym spotkaniem z Panem.

Mk 1,29; Łk 14,1. Gościnność odgrywa ważną rolę w szabat, pozwalając nam nawiązywać więzi z ludźmi i z Bogiem.

Mt 12,1. Na łonie przyrody czujemy lepiej bliskość Zbawiciela. Jezus często spędzał czas w sobotę w otoczeniu przyrody.

Iz 58,13-14. Odwracamy się od egoizmu i świeckich zajęć ku sprawom najważniejszym dla Boga. Oznacza to, że w szabat mamy unikać zajęć, które pozbawiają ten dzień jego szczególnego charakteru i błogosławieństwa — zajęć takich jak: słuchanie niechrześcijańskich stacji radiowych, oglądanie niechrześci-

jańskich programów i filmów, czytanie niechrześcijańskich czasopism, książek i stron internetowych, uczestniczenie w niechrześcijańskich spotkaniach, podejmowanie długich podróży (zob. Mt 24,20), kupowanie i sprzedawanie (zob. Ne 13,15-22) itp.

Idealna sobota

1. Oczekiwanie. W ciągu powszednich dni tygodnia powinniśmy kierować myśli ku świętu sobotniemu, przygotowując się na nie i planując już je, poczynając od pierwszego dnia tygodnia.

2. Dzień przygotowania. W piątek należy zakończyć prace związane ze sprzątnięciem, przygotowywaniem posiłków, czyszczeniem ubrania na szabat itd.

3. Początek soboty. Braterska więź z wierzącymi jest ważna. Możemy podkreślić atmosferę szabatu przez uroczyste posiłki, kwiaty, świece, dobrą muzykę itp. Możemy być twórczy w tej kwestii. W spokoju i bez zbędnego pośpiechu możemy powitać sobotę, śpiewając pieśni, modląc się i spędzając czas z dziećmi. Możemy im opowiadać historie biblijne, zadawać pytania i odpowiadać na ich pytania czy też grać w gry biblijne. Możemy nieco wcześniej niż zwykle udać się na spacer, by rano obudzić się wypoczętymi.

4. Sobotni poranek. Staramy się stworzyć miłą atmosferę, ubieramy się odświętnie, zjadamy dobre śniadanie i udajemy się do kościoła. Uczestnicząc w nabożeństwie, zachowujemy postawę szacunku dla Boga, życzliwości dla współuczestników i radości ze wspólnoty chrześcijańskiej. Gdy zajmiemy miejsce w domu modlitwy, w cichej i osobistej modlitwie skupiamy nasze myśli na oddawaniu czci Zbawicielowi.

5. Po nabożeństwie możemy uczestniczyć we wspólnym posiłku, cieszyć się gościnnością przyjaciół lub zaprosić ich do naszego domu.

Wspólny posiłek przy ładnie zastawionym stole może być wspólnym duchowym przeżyciem.

6. Sobotnie popołudnie. Spacer w otoczeniu przyrody, lektura chrześcijańskiej książki, studiowanie Pisma Świętego, słuchanie odpowiedniej muzyki, własne muzykowanie, wydawanie świadectwa wiary, odwiedzanie ludzi, czytanie dzieciom historii biblijnych, granie w gry biblijne oraz budujące rozmowy to właściwe zajęcia w sobotnie popołudnie.

7. Zakończenie soboty. Uczestnictwo we wspólnym nabożeństwie czy rodzinne nabożeństwo na zakończenie szabatu, będące podziękowaniem dla Pana za dzień odpoczynku i okazją do powierzenia siebie Bożemu prowadzeniu na nowy tydzień, jest właściwym sposobem zakończenia święta sobotniego.

Podsumowanie

Ten krótki opis idealnego szabatu nie powinien być interpretowany jak zbiór reguł, ale raczej jako propozycja, która może pomóc nam doświadczyć wspaniałego sobotniego błogosławieństwa. Przygotowując się mentalnie na szabat już od początku tygodnia, odkładając pewne powszednie zajęcia wraz z nastaniem święta i podejmując szczególne sobotnie zajęcia, możemy uczynić siódmy dzień najlepszym dniem tygodnia. Pamiętajmy, że sobota jest dniem nabożeństwa, dniem świętym, przedsmakiem nieba i nowej ziemi, gdzie dzień ten nadal będzie podkreśleniem naszej więzi z Jezusem. Dziękujemy Zbawicielowi za ten wspaniały dar i czynimy to, co jest dla Niego miłe, gdyż jest to najlepsze dla nas! ✓

Ekkehardt Mueller

[Autor jest zastępcą dyrektora Instytutu Badań Biblijnych przy Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Artykuł ukazał się w *Reflections*, redagowanym przez Clintona Wahlena biuletynie Instytutu Badań Biblijnych].

Przygotowanie kobiet do służby misyjnej

Często słyszę pytanie:
— Czym jest Misja Kobiet i co robi dla nich w Kościele?

Gdybym miała odpowiedzieć na to pytanie w trzech słowach, brzmiałyby one następująco:

— Duszpasterstwo, szkolenie, ewangelizacja.

Te trzy słowa wyrażają to, czemu służy i co robi Misja Kobiet.

Naszym celem jest *duszpasterstwo* wśród naszych sióstr w kontekście ich duchowego i osobistego rozwoju. Codzienna więź z Jezusem jest niezbędna dla naszego rozwoju jako córek Bożych. W tym celu przygotowałyśmy lekcje biblijne i seminaria, które podkreślają znaczenie modlitwy, studiowania Biblii i osobistej pobożności. Książki do osobistego nabożeństwa dla kobiet są ważnym elementem tego programu.

Staramy się *szkolić* kobiety podczas seminariów poświęconych przywództwu i zdrowemu stylowi życia. Ellen G. White napisała, że każda kobieta „powinna rozwijać i pielęgnować swoje siły, gdyż Bóg może się posłużyć nimi w wielkim dziele ratowania dusz od wiecznej zguby”¹. Pomagamy także kobietom w zapobieganiu przemocy w rodzinie, rozwiązywaniu problemów ekonomicznych, zwalczaniu analfabetyzmu oraz w dbaniu o zdrowie.

Szkolimy, wspieramy i motywujemy kobiety, zachęcając je do zaangażowania w *ewangelizację* przez przyjaźń, służbę rozsiewania ziarna ewangelii, publiczną ewangelizację, służbę małych grup itd. Wierzymy, że nasza nazwa, Misja Kobiet, wskazuje wyraźnie nasz cel — angażowanie kobiet w służbę dla bliźnich. Każda kobieta powinna używać darów danych jej przez Boga, by prowadzić bliźnich do Jezusa. Najpierw sama powinna doświadczyć miłości Chrystusa.

Nasze domy są ośrodkami wpływu nie tylko na nasze rodziny, ale także

na naszych sąsiadów. Homes of Hope and Healing (Domy Nadziei i Uzdrowienia) to rodzaj działalności małych grup, działalności skupiającej się głównie na ewangelizacji. W tych grupach zapraszamy naszych sąsiadów, by przyłączyli się do nas podczas spotkań, których hasłem są nadzieja i uzdrowienie. Zaczynamy od lekcji, które nazywamy *mostami*, a następnie skupiamy się na dziedzinach takich jak: zdrowie, osobisty rozwój i poczucie własnej wartości. Następnie przechodzimy do niedoktrynalnych lekcji biblijnych, a potem do lekcji poświęconych biblijnym zasadom wiary. Jest to proces wymagający czasu, ale podczas tego procesu budowane są przyjaźnie na całe życie. Jest to jeden z najważniejszych sposobów pozyskiwania ludzi dla Jezusa. „Tylko metoda Chrystusa w zdobywaniu ludzi może dać pożądane wyniki. Zbawiciel obcował z ludźmi jako ten, kto pragnie dać im to, co najlepsze. Wykazywał zainteresowanie ich potrzebami, pomagał im i zdobywał ich zaufanie. Potem zapraszał ich:

— Pójdźcie za mną”².

Jezus wzywa każdą kobietę i każdego mężczyznę, by służyli Bogu i bliźnim. Czy przyjmiesz to wyzwanie? Modlę się, byś odpowiedziała:

— Tak! ✓

Heather-Dawn Small

¹ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, Mountain View 1948, t. IV, s. 642.

² Taż, *Śladami Wielkiego Lekarza*, Warszawa 2009, wyd. VI, s. 94.

[Autorka jest dyrektorem Misji Kobiet przy Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Misja Kobiet służy wskazówkami, pomysłami i materiałami we wszystkich trzech wymienionych dziedzinach służby misyjnej kobiet. Więcej informacji o duszpasterstwie, szkoleniu i ewangelizacji kobiet znajdziesz na internetowej stronie *womensministries.org*].

Niewłaściwa postawa psuje zdrowie

Wielu ludzi jest przekonanych, że poselstwo zdrowia obejmuje wyłącznie osiem zasad podkreślanych przez Ellen G. White. Choć odżywanie, aktywność fizyczna i inne naturalne lekarstwa są niezbędne dla pełnego i obfitego życia (zob. J 10,10), gorliwi przywódcy zborów zapominają czasami, że właściwa postawa jest równie ważna, a może nawet ważniejsza dla zachowania zdrowia.

Bezwzględny reformator

Czy spotkałeś kiedyś surowego reformatora zdrowia? Przypuszczalnie tak. Jeśli nie w zborze, to być może w sklepie ze zdrową żywnością. Niedawno przeczytałam opracowanie, w którym porównano wegan i zwolenników organicznej żywności¹ z tymi, którzy nie mają nic wspólnego z tego rodzaju stylem życia. Badacze doszli do wniosku, że weganie i zwolennicy organicznej żywności są bardziej skłonni do osądzania innych i bardziej bezwzględni wobec bliźnich niż ludzie z drugiej grupy. Autor wyjaśnił: „Gdy ludzie zaczynają się szczyścić swoimi moralnymi osiągnięciami, często wynoszą się nad innych w poczuciu swojej sprawiedliwości”^{1A}.

Oczywiście nie dotyczy to naszego Kościoła, nieprawdaż? W naszym Kościele jest wielu miłujących, uprzejmych, chrześcijańskich reformatorów zdrowia. Takimi byli moi rodzice! Motywowali i wspierali innych, gotowi pomagać we wspólnej wędrówce. Jednak gdy odkrywamy niechlubne wyjątki, zauważamy, że ich poczucie własnej sprawiedliwości nie tylko staje na przeszkodzie przekonaniu innych osób do przyjęcia Bożego planu zdrowego stylu życia w czasach końca, ale ich postawa po prostu szkodzi zdrowiu, powodując negatywne skutki dla nich i innych wokół nich.

Altruistyczny Wychowawca

Wiemy, że ludzie Ignęli do Jezusa dzięki Jego miłości. Dokądkolwiek się udał, Jego przesłanie wydawało się mówić:

— Miłuję was i troszczę się o was.

Jego miłość niosła uzdrowienie tym, których spotykał. Miłość uzdrowia, a nauka to potwierdza. Miłość Chrystusowa, miłość najwyższego rzędu, jest badana przez naukę jako *altruizm*. Jest to cnota, która wiąże się z lepszym zdrowiem umysłowym i fizycznym u dorosłych i nastolatków. W tego rodzaju badaniach², gdy ludzie z życzliwości pomagają innym albo otrzymują taką pomoc od kogoś, zachowania tego rodzaju prowadzą do lepszego zdrowia umysłowego, bez względu na wiek, płeć, status materialny, stan zdrowia, czynniki stresujące oraz to, czy modlili się o uzdrowienie. Czyż to nie jest zdumiewające? Co ważniejsze, udzielanie życzliwej pomocy było ważniejszym czynnikiem zachowania lepszego zdrowia umysłowego niż otrzymywanie pomocy. Tak więc osoby kochające bliźnich odnoszą największe korzyści. Z drugiej strony, ci, którzy czuli się przytłoczeni wymaganiami ze strony innych osób (nawet uzasadnionymi), mieli negatywne i przytłaczające odczucia, które niechybnie przekładały się na pogorszenie stanu zdrowia umysłowego.

Apostoł Paweł napisał: „Jeżeli zaś z powodu pokarmu trapi się twój brat, to już nie postępujesz zgodnie z miłością [altruizmem] (...). Dążmy więc do tego, co służy ku pokojowi i ku wzajemnemu zbudowaniu. Dla pokarmu nie niszczy dzieła Bożego” (Rz 14,15.19-20).

Wybór należy do ciebie!

Gdy czytamy naukowe opracowania, przypominamy sobie, że jako duchowi przywódcy jesteśmy powołani do dawania dobrego przykładu i właściwego motywowania innych w ich

chodzeniu z Panem, tak by owoce Ducha Świętego mogły być widoczne w życiu każdego człowieka. Altruizm, miłość, cierpliwość i wytrwałość wpływają na nasze zdrowie i na zdrowie innych, i to w stopniu proporcjonalnym do poziomu, w jakim je przejawiamy.

Być może Duch Święty oddziałuje na ciebie, przekonując cię, byś zbadła swoje serce. Czy jesteś gorliwym i wiernym starszym zboru (rzecznikiem reformy zdrowotnej), objawiającym miłość i altruizm? A może raczej jesteś człowiekiem bezwzględnym i skłonny surowo osądzać innych? Co ciekawe, w jednym z badań³ czynniki wskazujące na postawę altruistyczną obejmowały:

- dużą aktywność modlitewną,
- duże zadowolenie z życia modlitewnego,
- pozytywne zaangażowanie religijne,
- bycie kobietą,
- bycie przywódcą kościelnym.

Nauka wskazuje, że altruistyczna miłość zaczyna się od praktykowania osobistej modlitwy. Patrząc na Jezusa, zostajemy przemienieni na Jego podobieństwo (zob. 2 Kor 3,18). Tak więc „serce, przez które On przekazuje swój pokój i swoją radość oraz błogosławione owoce swojej miłości, staje się Jego świątynią i Jego tronem”⁴. ✓

Katia Reinert

¹ Żywność organiczna (ekologiczna) to taka, która została wytworzona całkowicie bez użycia nawozów sztucznych i chemicznych środków ochrony roślin, przy zachowaniu żyzności gleby oraz różnorodności biologicznej (przyp. red.).

^{1A} K. Eskine, *Wholesome Foods and Wholesome Morals? Organic Foods Reduce Prosocial Behavior and Harsh Moral Judgments*, w: *Social Psychological and Personality Science*, 2012, w: doi:10.1177/1948550612447114.

² Zob. C. Schwartz, *Altruistic Social Interest Behaviors Are Associated with Better Mental Health*, w: *Psychosomatic Medicine*, 2003, t. 65 (5), s. 778-785; *Helping Others Shows Differential Benefits on Health and Well-Being for Male and Female Teens*, w: *Journal of Happiness Studies*, 2009, t. 10 (4), s. 431-448.

³ Zob. C. Schwartz, *Altruistic...*, s. 778-785.

⁴ Ellen G. White, *Cudowna Boża łaska*, Warszawa 2006, s. 96.



[Autorka jest dyrektorem Sekretariatu Zdrowia przy Wydziale Północnoamerykańskim Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego].

Kazanie I Niezwyczajne imię

Mt 1,18-25

Pieśń *Czy znasz to imię?* to jedna z moich ulubionych! Wywyższa ona imię Jezusa, imię, które jest „nad imiona wszystkie”¹.

W naszych czasach imiona nie mają szczególnego znaczenia. Rodzice wybierają dla swoich dzieci imiona, które się im podobają, kierując się subiektywnymi odczuciami. Niektóre imiona wydają się dziwne, a inne zupełnie zwyczajne. Czasami dzieci otrzymują imiona, jakie nosili ich przodkowie albo sławni ludzie, których rodzice podziwiają i szanują. Jednak przeważnie wybierane imiona nie mają żadnego szczególnego znaczenia.

W czasach biblijnych było inaczej. Imiona nadawano nie bez powodu; miały konkretne znaczenie, które często znajdowało potwierdzenie w życiu tych, którzy je nosili — Jakuba (oszust), Dawida (umilowany), Abrahama (ojciec mnóstwa) czy Mojżesza (wyciągnięty z wody).

W Biblii wymienionych jest wiele imion i tytułów Jezusa. Został On nazwany Alfą i Omega, Chlebem Żywota, Obłubieńcem, Gwiazdą Poranną, Wodzem, Doradcą, Wybranym Bożym i Chrystusem. On jest Bramą, Pragnieniem Narodów, Ojcem i Immanuelem. Jest Bogiem, Najwyższym Kapłanem, Królem Izraelskim, Królem Królów, Królem Chwały i Królem Wieków. Jest Życiem, Światłem, Miłością, Lwem, Barankiem, Prawodawcą, Żywym Kamieniem i Panem Chwały. Jednak ze wszystkich imion nadanych Mu żadne nie jest tak cenne, tak miłe i tak majestatyczne jak imię Jezus. Zastanówmy się, co oznacza to imię, które jest ponad wszelkie imię.

Imię to zostało wymienione w Mt 1,21. Anioł nakazał Józefowi nadać synowi Marii imię Jezus. Dlaczego? To imię najlepiej opisuje dzieło, jakiego miał On dokonać.

I. JEGO IMIĘ UJAWNIA JEGO TOŻSAMOŚĆ

Imię Jezus znaczy: *Jahwe jest zbawieniem*. Było to dość popularne imię

w czasach biblijnych. Tak więc otrzymał On zwyczajne imię, ale nie był zwyczajnym dzieckiem. Jego narodziny były podobne do innych, ale Jego poczęcie nie było naturalne (zob. Łk 1,26-38). Jezus urodził się jak każde ludzkie dziecko, ale był także Bogiem objawionym w ciele (zob. J 1,1.14).

Gdy urodził się On w Betlejem, sam Bóg przyszedł na ziemię, by zamieszkać wśród ludzi (zob. Flp 2,5-8). Pomyślcie o tym! Stwórca stał się zależny od stworzenia! Gdy mówimy o Jezusie opisanym w Biblii, mówimy o Bogu, który zamieszkał w ludzkim ciele!

II. IMIĘ WSKAZUJE JEGO ZAMIAR

Jego imię znaczy: *Jahwe jest zbawieniem*. Słowo *zbawienie* wskazuje dzieło, jakiego Jezus przyszedł dokonać — zbawić „lud swój od grzechów jego” (Mt 1,21).

Słowo *zbawić* znaczy: *zachować bezpiecznym i zdrowym oraz uratować od niebezpieczeństwa i szkody*. Jak Jezus miał tego dokonać? Czytamy o tym w Mk 10,45. Chrystus przyszedł na ten świat po to, by umrzeć za grzeszników, i to umrzeć na krzyżu (zob. J 18,37; Flp 2,8; Iz 53,4-6; Ps 22,2.13-19). Podkreśla to misyjne oświadczenie Pana w Łk 19,10.

„W imieniu Jezusa jest zbawcza moc. To cudowne imię rozprasza ciemności i daje nam światłość Pana. Napędza otuchą nasze serca i w najciemniejszych chwilach naszej wędrówki i daje nam pokój w Bogu”².

Ze wszystkiego, czego Chrystus dokonał na ziemi, najważniejsze było to, iż oddał swoje życie za swój lud.

III. TO IMIĘ OZNACZA JEGO WYRZECZENIE

Imię Jezus, należące do naszego Pana, jest ludzkiego pochodzenia. W Biblii nazwano Go wieloma imionami, ale imię Jezus określa Go jako bliskiego ludziom, których przyszedł zbawić (zob. Flp 2,5-8). On jest w pełni Bogiem i jednocześnie w pełni człowiekiem!

Pomyślcie o tym. Pan Chwały przyszedł na ten świat. Przyszedł nie jako król, ale pokorny sługa. Urodził

się w stajni, a nie w pałacu. Jezus wiedział, czym jest bieda (zob. Mt 8,20), zmęczenie (zob. J 4,6; Mt 8,24), głód (zob. Mt 4,2), odrzucenie (zob. J 1,11; 19,10), samotność (zob. J 6,15; Mt 26,29), pokusa (zob. Mt 4,1-11) i wszystkie inne ciężary związane z ludzką egzystencją. Wytrwał w tym wszystkim, aby utożsamić się z nami, uświadomić nam, że nas rozumie, i wesprzeć nas w naszej walce z problemami (zob. Hbr 4,15-16).

„Jakiegokolwiek duchowego błogosławieństwa potrzebujemy, naszym przywilejem jest otrzymać je w Jezusie. Z dziecięcą prostotą możemy powiedzieć Panu wprost, czego potrzebujemy. Możemy powiedzieć Mu o naszych doczesnych sprawach, prosząc Go o chleb i odzienie, tak samo jak prosimy Go o chleb żywota i szatę sprawiedliwości Chrystusa. Wasz niebiański Ojciec wie, że tego wszystkiego potrzebujecie, i zaprasza, byście zwracali się do Niego z waszymi potrzebami. Przez imię Jezusa każde błogosławieństwo jest udzielane. Bóg uczi Jego imię i zaspokoi wasze potrzeby ze skarbca swojej szczodrości”³.

IV. JEGO IMIĘ PODKREŚLA JEGO INDYWIDUALNOŚĆ

Jak wspomnieliśmy wcześniej, w czasach Jezusa wielu chłopcom nadawano imię, które i On otrzymał. Jednak tylko On został nazwany imieniem „Immanuel” (Mt 1,23). Tysiące urodziły się na świecie w tamtym roku, ale tylko On był Zbawicielem świata!

Jezus Chrystus jest jedyny w swoim rodzaju. Tylko On może zbawić zgubionych (zob. J 14,6; Dz 4,12). Tylko On może uleczyć duszę z zarazy grzechu!

Ludzkość pograżyła się w przepaści grzechu. Wielu rzekomych zbawicieli zwraca się ze swoimi daremnymi radami do umierających ludzi. Legalisci mówią:

— Nie musiałeś wpaść w przepaść.

Bigoci mówią:

— Gdybyś mnie słuchał, wiedziałbyś, jak wydostać się z tej przepaści i nie wpaść w nią ponownie.

Pesymiści mówią:

— Nie ma dla ciebie ratunku.

Optymiści mówią:

— Nie martw się. Mogło być gorzej.

Realiści mówią:

— Musisz się z tym pogodzić.

Spirytualiści mówią:

— Przepaść nie istnieje.

A Jezus schodzi na dno przepaści, bierze nas w ramiona i wynosi w górę. To właśnie czyni nasz Zbawiciel dla ciebie i dla mnie (zob. Ps 40,2-4).

PODSUMOWANIE

Tak, imię Jezusa jest szczególne. Czy znacie je? Czy doświadczyliście mocy, która jest w nim zawarta? Jeśli tak, to wiecie, dlaczego to imię jest ponad wszelkie imię. Wiecie, dlaczego Jezus jest wywyższony i dlaczego samo brzmienie Jego imienia niesie pokój znękanym, pocieszenie cierpiącym, życie umarłym, radość smutnym, nadzie-

ję zrozpaczonym i chwałę zbawionym. Czy rozumiecie, jak bardzo Go potrzebujecie? Jeśli tak, to wystarczy, że przywołacie Jego imię (zob. Iz 55,6). ✓

¹ *Śpiewajmy Panu. Śpiewnik tekstowy*, Warszawa 2012, wyd. XII, s. 240 (przyp. red.).

² Ellen G. White, w: *Review and Herald*, 5 VIII 1909.

³ Taż, *Prayer*, s. 221.

Kazanie II Od marzenia do koszmaru

Mt 1,18-25

Czy doświadczyliście kiedyś tego, jak wasze marzenie stało się koszmarem z wami w roli głównej? Czy pytałyście wtedy:

— Dlaczego?

Każdy z nas przeżył coś takiego! Pozwólcie, że zasugeruję wam lepszą postawę niż pytanie:

— Dlaczego?

Taką postawę przyjął Józef. Jego marzenia nie ziściły się. Warto studiować jego życie, gdyż jego historia pomoże nam, gdy nasze marzenia rozwiążą się.

I. DRUZGOCZĄCE ODKRYCIE

(ZOB. MT 1,18)

A. To był czas radości. Maria i Józef zaręczyli się. W starożytnym Izraelu zaręczyny były traktowane jako zobowiązanie nie mniejsze niż same zaślubiny. Oboje z radością patrzyli w przyszłość jako przyszli małżonkowie.

B. To był czas oczekiwania. Biblia mówi nam, że anioł przyniósł niezwykłą nowinę Marii i Józefowi, zanim ich narzeczeństwo dobiegło końca. Z pewnością oboje odliczali dni do czasu, gdy wreszcie będą mogli zamieszkać razem jako mąż i żona.

C. To był czas kłopotowania. Wtedy Józef dowiedział się, że jego narzeczona spodziewa się dziecka. Natychmiast uświadomił sobie, w jak kłopotliwej sytuacji znalazł się Maria i on oraz ich bliscy.

Ta jedna wiadomość sprawiła, że jego marzenia pierzchnęły.

II. TRZEŹWA DECYZJA

(ZOB. MT 1,19)

A. Charakter Józefa wypróbowany.

W tej trudnej sytuacji Józef okazał się szlachetnym człowiekiem. Czytamy o nim, że był człowiekiem *prawym*. To znaczy, że gorliwie przestrzegał prawa i wierzył Najwyższemu. Był mężem Bożym, zanim znalazł się w tej sytuacji, a ta próba jego charakteru ukazała, kim naprawdę jest.

B. Józef podejmuje decyzję. Józef mógł dokonać trzech wyborów:

1. Mógł publicznie upokorzyć Marię ze względu na jej domniemaną niemoralność. Taki wybór mógłby doprowadzić do jej śmierci zgodnie z prawem (zob. Pwt 22,13-21).
2. Mógł ją opuścić po cichu i odejść, skazując ją na wychowywanie dziecka w hańbie i ubóstwie.
3. Mógł ją poślubić i wychować jej dziecko jak własne. W tamtych czasach mężczyźni rzadko dokonywali takiego wyboru.

C. Józef okazuje współczucie. Józef postanowił okazać Marii współczucie. Nie była to łatwa decyzja, ale najlepsza dla Marii i jej dziecka. Zamiast wystawić ją na publiczną hańbę i ściągnąć na nią groźbę śmierci, Józef postanowił pomóc jej i ustrzec ją przed niewłaściwym rozgłosem.

III. ZADOWALAJĄCA DEKLARACJA

(ZOB. MT 1,20-23)

Ciekawe, że Pan nie odpowiedział na modlitwę Józefa o kierownictwo,

póki mężczyzna sam nie podjął decyzji. Czasami Najwyższy pozwala, byśmy doszli do kresu naszego ludzkiego rozumowania, zanim udzieli nam swej wskazówki w trudnej sytuacji.

A. Była to deklaracja Bożej opatrności.

Gdy Józef rozmyślał o tej sytuacji, Pan posłał anioła, który przemówił do niego we śnie. Anioł przyniósł mężczyźnie wyjaśnienie i podniósł go na duchu. Józef zrozumiał, jak doszło do tego, że Maria spodziewa się dziecka. Zrozumiał, że jego marzenie (które, jak mu się wydawało, zmieniło się w koszmar) nie rozwiązało się, ale zostało uzupełnione nadzwyczajnym Bożym zrządzeniem.

B. Była to deklaracja Bożego zbawienia.

Józef otrzymał informację o cudzie, o którym reszta ludzkości nie miała pojęcia. Sam Bóg miał przyjść na świat jako człowiek, dziecko, które urodzi Maria! Józef dowiedział się, że Maria urodzi syna, który otrzyma imię Jezus. Z pewnością Józef nie poznał wszystkich szczegółów związanych z narodzinami dziecka Marii, ale wiedział dość, by być pewnym tego, że syn Marii miał zbawić ludzi od grzechu.

C. Była to deklaracja Bożej ofiarności.

Józef zrozumiał, że syn Marii jest Zbawicielem, na którego ludzie czekali od czasów Edenu (zob. Rdz 3,15). Miał On być spełnieniem wszystkich starotestamentowych proroctw. Józef pojął, że to, co postrzegał jako bolesny zawód i problem, okazało się najważniejszym cudem w dziejach świa-

ta — Bóg stał się człowiekiem i przyszedł, by w osobie Jezusa oddać życie za ludzkość (zob. J 1,1.14; Flp 2,5-8).

Gdy twoje marzenia rozwiewają się, plany spełniają na niczym, a nadzieje zawodzą, pamiętaj, że choć z twojej perspektywy sytuacja może się wydawać beznadziejna, to jednak Bóg działa, realizując swoją doskonałą wolę w twoim życiu. Idź naprzód, krok za krokiem. W końcu przyjdzie pora, gdy otrzymasz odpowiedź na swoje pytania, a twoje potrzeby zostaną zaspokojone w odpowiednim czasie!

IV. ZDUMIEWAJĄCA DECYZJA (ZOB. MT 1,24-25)

A. *Natychmiastowa reakcja Józefa.*

Gdy tylko Józef zrozumiał, co się naprawdę stało, zareagował z wiarą. Przyjął Marię i posłużył ją. Jego reakcja wyrażała jego

wiarę. Nadal nie wiedział wszystkiego, co go czeka, ale wiedział, że Bóg działa w jego życiu i to mu wystarczyło.

B. *Właściwa postawa Józefa.* Józef przyjął Marię do swego domu, ale wstrzymał się od współżycia seksualnego z nią. Uszanował Boży plan, zgodnie z którym Maria miała pozostać dziewicą, dopóki nie wyda na świat Jezusa. To także było dowodem wiary Józefa. Zamiast domagać się tego, co słusznie należało się mu jako mężowi Marii, Józef cierpliwie nie korzystał ze swoich praw do pewnego czasu, by uszanować wolę Wszechmogącego!

C. *Wytrwałość Józefa.* Józef opiekował się Marią i jej nienarodzonym synem. Z pewnością nie szczędził starań, by zapewnić Marii jak najlepsze warunki życia. Gdy Jezus się urodził, Józef wiernie pełnił obowiązki ojca. Nadal

Mu imię zgodnie z poleceniem przekazany przez anioła. W ten sposób Józef wykazał wytrwałość w uległości wobec Bożego planu, choć nie do końca go rozumiał. Był gotowy wychować Jezusa jak własnego syna, choć wiedział, że jest dla Niego jedynie przybranym ojcem.

PODSUMOWANIE

Gdy wasze marzenia rozwiewają się, wasze plany okazują się niemożliwe do zrealizowania, a wasze nadzieje zawodzą, pamiętajcie, że choć z waszej perspektywy rzeczywistość wygląda ponuro, Bóg realizuje swoją doskonałą wolę w waszym życiu. Może się nam to nie podobać, gdy Pan dopuszcza, by nasze nadzieje i marzenia okazały się daremne, ale ostatecznie przekonamy się, że Jego plan był dla nas najlepszy! Czy jesteście gotowi powierzyć Wszechmogącemu wasze marzenia i plany? ✓

Kazanie III Moje niewielkie światło

Mt 5,14-16

„Kościół jest wyznaczony przez Boga czynnikiem służącym zbawieniu ludzi. Został zorganizowany do służby, a jego misją jest niesienie ewangelii światu”¹.

Wkazaniu na górze Jezus użył dwóch metafor dotyczących Jego ludu — nazwał wierzących solą i światłością. Zarówno sól, jak i światłość są czymś ważnym, użytecznym i niezbędnym, ale znacząco różnią się od siebie co do natury i funkcji.

Sól jest zwykle schowana, a światło wyeksponowane. Sól działa w sposób niewidoczny, w przeciwieństwie do światła. Sól działa wewnątrz, a światło z zewnątrz. Sól obraża pośredni wpływ ewangelii, a światło przedstawia jej bezpośrednie głoszenie.

Zarówno sól, jak i światłość zmieniają środowisko, w którym się znajdują. Podobnie oddziałują chrześcijanie! Przepuszczalność dlatego Jezus posłużył się tymi zwyczajnymi i powszednimi wyobrażeniami, by opisać swój lud i wpływ, jaki wywiera on w świecie.

I. MOC ŚWIATŁOŚCI

Przyjrzyjmy się, w jaki sposób sól wpływa na świat.

A. *Światłość pokonuje ciemność.* Gdziekolwiek jest choćby odrobina światła, ciemność musi ustąpić. Podobnie jest w dziedzinie duchowej (zob. Ps 119,105.130) — pobożny chrześcijanin może wnieść jasne promienie światła w życie człowieka znajdującego się nawet w największych ciemnościach!

B. *Światłość odradza.* Drzewa spalone w wyniku pożaru lasu wypuszczają nowe liście, a fiołki wyrastają na pogorzeli. Światło ewangelii łaski Bożej przynosi nowe życie człowiekowi martwemu duchowo. Nasze serca zostają rozgrzane prawdą Słowa Bożego, tak iż zostajemy wyzwo-

leni ze śmierci i ciemności i wprowadzeni do Bożej światłości.

Gdy pozwalamy, by nasza światłość jaśniała w ciemności martwego świata, następuje podobne zjawisko. Pan posługuje się światłem naszego świadectwa wiary, by ożywić martwe serca grzeszników oraz prowadzić ich do Jezusa, aby przyjęli zbawienie. Nasza światłość, która jest Jego światłością odbijaną przez nas, przynosi niebiańskie życie martwym duszom na ziemi.

C. *Światłość rozprasza smutek.* Często zdarza się, że po wielu pochmurnych dniach nagle zajaśnieje słońce. Dotkliwy jesienny chłód nagle traci siłę, gdy słońce wyjdzie zza chmur. Tak samo smutek i przygnębienie ustępują wobec duchowej światłości.

Świat bywa przygnębiający. Podobnie jak pogoda może być brzydka i nieprzyjemna, tak duchowy klimat bywa przygnębiający i smutny. Jednak bez względu na to, jak ciemny, ponury

i przytłaczający jest świat, dzięki światłu oświecającemu lud Boży staje się on jaśniejszy!

II. MIEJSCE ŚWIATŁOŚCI

Ponieważ światłość ta jest tak cenna i pełna mocy, gdzie i w jaki sposób powinna być widoczna?

A. Światło instytucji. Jezus nawiązał do miasta położonego na górze. To miasto to nie pojedyncze światło, ale zbiór wielu światła. Miasta w czasach biblijnych były budowane z białego wapienia. Obraz miasta na górze wskazuje na to, iż nasze światła mają świecić w ramach wspólnoty wiary. Odnosi się to do wpływu Kościoła w świecie. Jako Kościół pozwalamy, by nasze światło świeciło przez nasze standardy, styl nabożeństwa i reprezentowane duchowe wartości. Możesz się dowiedzieć o Kościele niemal wszystkiego, poznając jego nauczanie, zasady wiary, pieśni śpiewane przez wyznawców i praktyki, w których uczestniczą wierni. Kościół, podobnie jak miasto na górze, nie może się ukryć! Kościół Adwentystów Dnia Siódmego ma być miastem położonym na górze. Mamy być słyszalnym, widocznym i żywym świadectwem Pana Jezusa Chrystusa w świecie, podobnie jak inne Kościoły. On powołał nasz Kościół, by był Jego światłością w ciemnym miejscu. Czy spełniamy tę funkcję?

B. Światło poszczególnych wierzących. Jezus mówił o świecy. Słowo przetłumaczone jako *świeca* ozna-

cza lampę używaną w starożytności. Lampy tego rodzaju były glinianymi naczyniami napełnianymi oliwą, w której zanurzony był knot z lnianego sznurka. Ponieważ wiele domów nie miało okien, lampy oliwne były niezbędne nie tylko w nocy, ale i w dzień. Nikt nie zapalał lampy, by ją schować pod koszem. Coś takiego byłoby po prostu niemądre! Lampę zapalano po to, by ludzie obecni w domu mogli widzieć i nie musieli poruszać się po omacku. Chrystus mówił o sile świadectwa poszczególnych wierzących. Jak Kościół wydaje zbiorowe świadectwo, tak ty masz wydawać osobiste świadectwo. Jezus zbawił nas, byśmy byli Jego światłami.

Takie jest nasze posłannictwo (zob. Mk 16,15). Taka jest nasza misja (zob. Dz 1,8). Czy jako jednostka spełniasz Boże powołanie, by być światłem Chrystusa? Nie ukrywaj swojego światła pod koszem!

W Łk 8,16 Jezus dodaje takie wyrażenie: „... ani nie stawia [świecy] pod łóżkiem”. Kosz nawiązuje do pracy, a łóżko do odpoczynku. Chrystus wydaje się mówić, że niektórzy są zbyt zapracowani, by pozwolić swemu światłu świecić, podczas gdy inni są zbyt leniwi.

III. CEL ŚWIATŁA

Jezus mówi nam o podwójnym celu światła, które umieścił w naszych sercach:

A. Jest ono świadectwem dla zgubionych. Gdy zgubieni ludzie widzą

światło Zbawiciela jaśniejące w życiu odkupionych, zwracają na nie uwagę. Chrystus ma moc zmienić nas i napełnić wewnętrznym pięknem (zob. Ef 2,1-10)!

B. Jest ono świadectwem ku chwale Pana. Nie ma większego świadectwa niż nowo narodzony wierzący odbijający światło Jezusa. Nie ma mocniejszego świadectwa niż życie chrześcijanina świadczące o obecności Boga dzięki owocom Ducha Świętego (zob. Ga 5,22-23).

Jak światło istnieje nie po to, by zwracać uwagę na siebie, ale przyciągać uwagę ku temu, co oświetla, tak nasze świadectwo nie ma na celu chwalenia nas za to, co dobrego zrobiliśmy. Nasze świadectwo ma wskazywać na wielkiego Boga, który nas umiłował i zbawił, choć zasługiwaliśmy na potępienie! Naszym celem nie jest zwracanie uwagi ludzi na to, co mówimy i robimy, aby nas chwalili i podziwiali! Wręcz przeciwnie! Chcielibyśmy, aby widząc nas, mówili: — Ci ludzie służą wspaniałemu Bogu! My także chcielibyśmy Go poznać!

PODSUMOWANIE

Czy świecisz światłem Jezusa? Czy możesz lepiej spełniać to powołanie? Czy są ludzie, których chciałbyś przyprowadzić do Pana? W każdej twojej potrzebie przyjdź do Niego i pozwól, by poprowadził cię swoją doskonałą drogą! ✓

¹ Ellen G. White, *Christian Service*, s. 15.

Kazanie IV To, co najlepsze w twoim życiu

Mt 6,33

Stare porzekadło mówi: „Nigdy nie jest za późno na naukę”. Oto jedna z nauk, na które nigdy nie jest za późno: „Naucz nas liczyć dni

nasze, abyśmy posiadli mądre serce!” (Ps 90,12). Słowa te można by sparafrazować: *Naucz nas liczyć nasze dni i rozumieć, jak niewiele ich jest. Pomóż nam spędzać je tak, jak powinniśmy.*

Czy jesteś młodzi, czy starsi, czy mamy 6 lat, czy 66, czy jesteś zdrowi i bogaci, czy chorzy i biedni, możemy wykorzystać resztę naszego życia najlepiej, jak to możliwe.

I. PRZYJĘCIE WŁAŚCIWYCH PRIORYTETÓW

Jeśli twoje priorytety nie są należycie ułożone, twoje życie będzie nieuporządkowane. Jeśli twoje priorytety nie są właściwe, twój sposób życia nie będzie właściwy. Nie musimy pytać w modlitwie o to, co jest najważniejsze w naszym życiu, gdyż Jezus nam to powiedział:

— Szukajcie najpierw królestwa Bożego.

Słowo *szukajcie* znaczy: *dążcie usilnie do...* albo *podążajcie za...* Zostało ono użyte w czasie terażniejszym i wskazuje na kontynuację, ciągłość. Każdego dnia naszego życia mamy najpierw szukać królestwa Bożego. Aby szukać tego królestwa, trzeba znaleźć Króla. Nie ma królestwa bez króla. Tak więc najważniejszym priorytetem w twoim życiu jest szukanie Króla panującego w królestwie Bożym.

Czy wiesz, że chrześcijańskie życie to coś więcej niż przyjęcie Jezusa? To także *poszukiwanie* Go. Przyjęcie Go nie jest bierną postawą, ale aktywnym poszukiwaniem.

Bóg nie faworyzuje nikogo, ale przyjmuje tych, którzy przychodzą do Niego. W Jk 4,8 czytamy: „Zbliźcie się do Boga, a zbliży się do was”. W swoim Słowie Bóg obiecuje:

— „A gdy mnie będziecie szukać, znajdziecie mnie. Gdy mnie będziecie szukać całym swoim sercem” (Jr 29,13).

Jednak nie wystarczy szukać Pana. Trzeba Go szukać... *najpierw*, przede wszystkim. Jezus chce mieć pierwsze miejsce w twoim życiu. Chce, byś poświęcał Mu pierwsze chwile twojego dnia. Chce pierwszej części z twoich dochodów. Chce być pierwszym i najważniejszym dla ciebie.

Jednak mamy szukać nie tylko Króla, ale także Jego królestwa. Królestwo Boże ma być najważniejszym celem naszego życia. Słowo *królestwo* oznacza dosłownie *rzędy* albo *panowanie*. Królestwo jest dziedziną panowania króla. Szukanie królestwa Bożego to szukanie panowania i rządów Najwyższego nad całym naszym życiem.

Gdy szczerze szukasz Króla i Jego królestwa, tym samym przyświecają ci trzy następujące dążenia:

A. Chwała Króla. Wszystkie sprawy twojego życia, każda chwila twojego czasu, każda cząstka twojej siły, każdy twój mięsień i każda tkanka twojego ciała mają służyć chwale Bożej (zob. 1 Kor 10,31).

B. Kierownictwo Króla. Lojalny poddany zawsze pragnie czynić to, co nakazuje mu Król. Nie ma dla niego wyż-

szego powołania niż poznanie i czynienie woli Króla. Rozpocznij każdy dzień, zadając Jezusowi pytanie, jakie zadał Mu Paweł na drodze do Damasku:

— Panie, co chcesz, abym czynił?

C. Panowanie Króla. Wierny poddany pragnie żyć pod panowaniem Króla, uznając, że jest to dla niego najlepsze.

II. DAŻENIE DO OSOBISTEJ CZYSTOŚCI

Mamy nie tylko szukać królestwa Bożego, ale także Bożej sprawiedliwości. To znaczy, że mamy nie tylko żyć pod panowaniem Najwyższego, ale także dążyć do naśladowania Jego charakteru. Królestwo Boże ma być doświadczane wewnątrz i wyrażać się na zewnątrz. Prawdziwy chrześcijanin pomaga innym uwierzyć w Boga.

Co to znaczy szukać Bożej sprawiedliwości?

A. Musimy jej pragnąć. Czynimy to, co naprawdę pragniemy czynić, i jesteśmy takimi, jakimi naprawdę pragniemy być (zob. Mt 5,6). Musisz pragnąć być prawym, czynić to, co prawe, i żyć w prawości.

B. Musimy ją przyjąć. Mamy szukać Jego sprawiedliwości. Bóg nie żąda naszej sprawiedliwości, ale pragnie, byśmy przyjęli Jego sprawiedliwość. Nie oczekuje czegoś, co mielibyśmy zrobić dla Niego, ale pragnie działać w nas i przez nas.

Zrozumienie różnicy między naszą sprawiedliwością a sprawiedliwością Zbawiciela zmienia kierunek naszego życia. Gdy Paweł zrozumiał tę różnicę, celem jego życia stało się uświadczenie jej bliźnim (zob. Flp 3,9).

Sprawiedliwość musi zostać przypisana, zanim zostanie udzielona. Zanim zaczniemy żyć zgodnie z nią, musimy ją przyjąć od Boga (zob. 2 Kor 5,21).

C. Musimy ją odzwierciedlać. Powinniśmy żyć, jak przystało na poddanych królestwa Zbawiciela. Powinniśmy każdego dnia i w każdych okolicznościach żyć w taki sposób, abyśmy mogli godnie reprezentować królestwo Boże.

III. OCZEKIWANIE

OBIECANEGO POWODZENIA

Pan mówi, że jeśli szukacie Jego królestwa i Jego sprawiedliwości, *wszystko inne będzie wam dodane*. Co to znaczy *wszystko inne*? On mówi o tym wszystkim, o co ludzie usilnie zabiegają.

- W Mt 6,19 czytamy, że ludzie zabiegają o pieniądze.
- W Mt 6,25 czytamy, że ludzie zabiegają o pokarm.
- W Mt 6,27 czytamy, że ludzie troszczą się o swoją sylwetkę.
- W Mt 6,28 czytamy, że ludzie zabiegają o ubiór.

Potrzebujemy tego wszystkiego. Dlatego Pan powiedział:

— „Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie” (Mt 6,32).

On obiecał, że jeśli szukamy najpierw Jego królestwa i Jego sprawiedliwości, będziemy mieli wszystko, czego nam potrzeba (choć niekoniecznie wszystko, czego *chcemy*).

Zarówno starsi, jak i młodszy ludzie powinni nauczyć się czterech ważnych lekcji:

- Nie potrzebujesz wszystkiego, czego chcesz.
- Nie chcesz wszystkiego, czego potrzebujesz.
- Bóg nie daje nam wszystkiego, czego chcemy.
- Bóg zawsze daje nam to, czego potrzebujemy.

Jeśli czegoś nie mamy, to dlatego, że Najwyższy nie uważa, że tego potrzebujemy w tym czasie swojego życia.

PODSUMOWANIE

Naszym powołaniem jest służenie Bogu, który troszczy się o nas i zaspokaja nasze potrzeby. Wielu ludzi próbuje postępować odwrotnie, jakby to do nas należało troszczenie się o nasze potrzeby, a do Niego — służenie nam.

Czy pragniecie, by reszta waszego życia była najlepsza? Jeśli tak, pozwólcie Jezusowi Chrystusowi być waszym Panem. Postawcie Go na pierwszym miejscu. Żyćcie w każdej chwili dla Niego, a On zatroszczy się o wszystko pozostałe. ✓

Oświadczenie Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w sprawie hazardu

**Hazard — definiowany jako płatna gra losowa
— stopniowo dotyka coraz więcej ludzi na świecie.**



Koncepcja wygrywania kosztem innych stała się przekleństwem współczesnego świata. Coraz drożej kosztują społeczeństwo towarzyszące temu przestępstwa, utrzymanie ofiar i rozpad rodzin obniżający jakość życia. Adwentyści dnia siódmego zdecydowanie sprzeciwiają się hazardowi, niezgodnemu z chrześcijańskimi zasadami. Hazard nie jest właściwą formą rozrywki ani sprawiedliwym sposobem zdobywania pieniędzy.

Hazard jest pogwałceniem chrześcijańskiej zasady szafarstwa. Bóg ustanowił pracę jako właściwą metodę uzyskiwania materialnych korzyści, a nie grę hazardową, której celem jest osiągnięcie zysków kosztem innych osób. Hazard ma ogromny wpływ na społeczeństwo. Finansowe koszty wynikają z przestępstw popełnianych w celu zdobycia środków na uprawianie hazardu, z potrzeby dodatkowych działań policyjnych i wydatków na proce-

sy sądowe, a także towarzyszących hazardowi przestępstw związanych z prostytutką i narkotykami. Hazard nie wytwarza zysków, ale odbiera środki licznej rzeszy swych ofiar i przekazuje ich część nielicznym zwycięzcom, podczas gdy prawdziwymi zwycięzcami są właściciele kasyn. **Idea hazardu zawiera w sobie jedynie złudną perspektywę ekonomicznych korzyści.** Ponadto hazard jest pogwałceniem chrześcijańskiego poczucia odpowiedzialności za rodzinę, sąsiedztwo, potrzebujących i Kościół (zob. 1 Tes 4,11; Rdz 3,19; Mt 19,21; Dz 9,36; 2 Kor 9,8-9).

Hazard wzbudza złudne nadzieje. Pragnienie *wysokiej wygranej* zastępuje prawdziwą nadzieję płonnym marzeniem o szczęśliwym trafie. Chrześcijanie nie powinni pokładać nadziei w bogactwie. Chrześcijańską nadzieją jest chwalebna przyszłość obiecana przez Boga. Tej przyszłości możemy być pew-

ni, w przeciwieństwie do spełnienia hazardowych marzeń. Wielkim zyskiem, o jakim mówi Biblia, jest pobożność i zadowolenie z życia (zob. 1 Tm 6,17; Hbr 11,1; 1 Tm 6,6).

Hazard uzależnia. Uzależniającego charakter hazardu jest wyraźnie niezgodny z chrześcijańskim stylem życia. Kościół stara się pomagać tym, którzy cierpią z powodu nałogu hazardowego i innych nałogów, a nie oskarżać i potępiać ich. Chrześcijanie uznają, iż są odpowiedzialni przed Bogiem za to, jak żyją i jak gospodarują powierzonymi im środkami (zob. 1 Kor 6,19-20).

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego nie popiera loterii jako sposobu zdobywania pieniędzy i zaleca swoim wyznawcom, by nie uczestniczyli w takich przedsięwzięciach, choćby podejmowanych w najlepszych intencjach. Kościół nie popiera także hazardu usankcjonowanego przez państwo. Kościół Adwentystów Dnia Siódmego wzywa władze państwowe do ograniczania coraz powszechniejszej dostępności hazardu z jego niszczącymi skutkami w życiu jednostek i społeczeństwa.

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego odrzuca hazard jako zdefiniowany powyżej i nie zabiega o fundusze pochodzące z hazardu ani nie przyjmuje takowych¹. ✓

¹ *Oświadczenia, zalecenia i inne dokumenty Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego*, Warszawa 2003, s. 41-42.

[Uchwała podjęta przez Radę Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego celem przedłożenia jej podczas ogólnosiwiatowego zjazdu Kościoła w Toronto w Kanadzie, odbywającego się w dniach od 29 czerwca do 9 lipca 2000 roku].

Podczas ostatnich badań nad uczęszczaniem na cotygodniowe nabożeństwa ankieterzy Bar-na Group zadali przekrojowej grupie osób uczęszczających do kościoła pytanie dotyczące ich doświadczeń z tym związanych. 68% pytanych odpowiedziało, że czują dzięki temu, iż ktoś troszczy się o nich. Na drugim miejscu uczestnicy nabożeństw wymienili możliwość łączności z Bogiem — 66%. Zaraz potem uplasowała się możliwość zdobywania nowej wiedzy — 61%. Tylko 26% ankietowanych wyraziło przekonanie, że ich życie uległo autentycznej zmianie w wyniku uczęszczania do kościoła.

Jaki jest cel wspólnotowego nabożeństwa? Jak można go najlepiej zdefiniować i określić? Nie sądzę, by coś tak świętego i nadnaturalnego jak nabożeństwo można było skutecznie zdefiniować czy określić. Biblia zazwyczaj używa metafor, by opisać wielkie prawdy, a metaforą najczęściej używaną dla nabożeństwa jest podróż. Typowa

relacja przedstawia ludzi uczestniczących w nabożeństwie jako podróżujących z miejsca, w którym się znajdują, przed oblicze Boga, a następnie powracających jako przemienieni ludzie.

Jak w przypadku wielu podróży droga może być niebezpieczna i trudna, jeśli nie mamy jakiegoś przewodnika. Myślę, że obowiązkiem pastorów i prowadzących nabożeństwa jest służba w roli przewodników w podróży, jaką jest właśnie nabożeństwo. Przy zaawansowanym planowaniu, modlitwie i realizacji programu każde nabożeństwo może służyć doprowadzeniu uczestników społeczności do tronu Bożego, a następnie już jako odmienionych ludzi do ich sfery wpływu.

Jak w każdej podróży i w tej istnieją różne środki transportu. Niestety, we wspólnotowym nabożeństwie przeważnie ograniczamy się do kilku — kazania, muzyki i modlitwy. Choć są to wypróbowane i dobre środki, to jednak istnieją dziesiątki innych dobrych narzędzi nabożeństwa. Jeśli jako

pastorzy i grupy zborowe prowadzące nabożeństwa dodamy do nich takie elementy jak: czytania wybranych fragmentów Pisma Świętego, ciche rozmyślenia, scenki dramatyczne, zbieranie darów, przedstawianie doświadczeń misyjnych i zasad wiary, wieczerza Pańska, sztuki wizualne, świadectwa wiary i osobiste doświadczenia, możemy odkryć, że więcej uczestników nabożeństwa przyłączy się efektywnie do duchowej podróży.

Oczywiście, wszystko to wymaga zaawansowanego planowania. Aby ożywić zespoły planujące nabożeństwa, pastorzy powinni z wielotygodniowym wyprzedzeniem podać im temat i główne punkty ich kazań. Duchowni, którzy posługują się kalendarzem kazań, mogą zaplanować swoje wystąpienia z wielomiesięcznym wyprzedzeniem. To pozwala osobom planującym nabożeństwa rozwinąć główne myśli w mapę drogową nabożeństwa.

Jednak pastorzy i prowadzący nabożeństwa są tylko przewodnikami w podróży. Uczestnicy nabożeństwa muszą wziąć w tej podróży udział! Powinniśmy szkolić, kierować i uczyć współwyznawców podejmowania osobistej podróży w powszednie dni tygodnia, aby przygotować ich na świąteczną wspólnotową podróż. Musimy uczyć uczestników naszych zgromadzeń, jak mogą zdobyć doświadczenia zmieniające ich życie i wrócić z nimi do swojego świata.

Dlaczego ludzie przychodzą na nabożeństwa? Z wielu powodów, z których jedne są właściwe, a inne zupełnie oderwane od rzeczywistości. Moją wizją jest to, by na pierwszym miejscu oczekiwań było doświadczenie wspólnej duchowej podróży przed oblicze Boga oraz powrót do społeczeństwa, by wywierać na nie pozytywny, przekształcający wpływ. ✓

Dave Gemmell

[Autor jest zastępcą sekretarza Stowarzyszenia Kaznodziejskiego przy Wydziale Północnoamerykańskim Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Artykuł ukazał się w *Best Practice* 3/2012].



12 kroków w przygotowywaniu i wygłaszaniu pełnych mocy biblijnych kazań

Bóg pragnie, byś wygłaszał pełne mocy biblijne kazania. Czy przygotowujesz pierwsze kazanie w życiu, czy też pragniesz podnieść poziom skuteczności swoich wystąpień, proponuję ci dwunastoetapowy proces, który może ci w tym pomóc.

I. Wybierz przewodni fragment Pisma Świętego

Kilka czynników może wpływać na wybór przewodniego fragmentu Biblii do twojego kazania — osobiste odczucia związane ze studiowaniem danego fragmentu Słowa Bożego, pastorska troska, potrzeby danej wspólnoty i kalendarz zborowy. Każdy z tych czynników czasami będzie wpływał na twój wybór tekstu przewodniego do kazania. Długość tego fragmentu Pisma Świętego zależy od czasu przeznaczonego na wystąpienie i od głębi studium danego tekstu.

II. Przestuduj wybrany fragment Biblii i sporządź notatki

Studiując wybrany fragment Słowa Bożego, należy zwrócić uwagę na kontekst. Na przykład w J 5,39 czytamy: „Badacie Pisma”. Nieuważny kaznodzieja mógłby błędnie zinterpretować ten werset, dokonując jego eisegezy¹, i użyć go jako podstawę do kazania o ważności studiowania Biblii. Jednak uważne studium kontekstu świadczy o intencji, jaka przyświecała apostołowi, gdy zapisał te słowa Jezusa. Warto przeczytać całą Ewangelię Jana, która potwierdzi twoje wnioski co do tego wersetu (zob. J 20,30-31).

Zbadaj także kluczowe słowa w tym fragmencie Pisma Świętego.

Możesz przy tym skorzystać z koncordancji biblijnej. Zbadanie kluczowych słów pomoże ci uzyskać głębsze zrozumienie w przygotowaniu mocnego biblijnego kazania.

III. Odkryj egzegetyczny temat wybranego fragmentu Biblii

Jest to ważny etap. Co jest głównym tematem wybranego przez ciebie fragmentu Słowa Bożego? Egzegetyczny temat składa się z dwóch elementów — podmiotu i dopełnienia.

Podmiot to pełna odpowiedź na pytanie: O czym mówi ten fragment Biblii? Na przykład: Jeśli przygotowujesz kazanie na podstawie Pwt 31,6, jaki jest kontekst tego wersetu? Kto wypowiada te słowa? Do kogo są one skierowane? Z kontekstu wynika, że Mojżesz zwraca się do Izraelitów:

— „Bądźcie mocni, bądźcie odważni! Nie bójcie się ich i nie drżycie przed nimi, gdyż Pan, Bóg twój, sam pójdzie z tobą, nie porzuci i nie opuści cię” (Pwt 31,6).

Przedmiotem tego wersetu nie może być po prostu odwaga czy moc. Sześć zaimków pytajnych pomoże ci odkryć podmiot (co, dlaczego, kiedy, jak, gdzie i kto). Czy badany fragment Pisma Świętego mówi nam: *Kiedy* mamy być odważni? *Gdzie* mamy być odważni? *Jak* mamy być odważni? Nie. Przedmiotem tej wypowiedzi jest podkreślenie, *dla czego* Izraelici powinni być mocni i odważni.

Następnie musimy znaleźć dopełnienie w tym fragmencie tekstu. Dopełnienie odpowiada na pytanie: Co ten werset mówi o podmiocie? Dlaczego

Mojżesz wezwał Izraelitów, by byli mocni i odważni? „... gdyż Pan, Bóg twój, sam pójdzie z tobą, nie porzuci i nie opuści cię” (Pwt 31,6). Teraz zestawmy podmiot i dopełnienie razem. Pamiętaj, że podmiot i dopełnienie to temat egzegetyczny. *Mojżesz wezwał Izraelitów, by byli mocni i odważni, gdyż Wszemogący jest z nimi i nie opuści ich.*

Oczywiście wyzwanie związane z zidentyfikowaniem tematu egzegetycznego całego rozdziału jest znacznie większe, ale proces jest podobny.

IV. Sformułuj motto kazania

Motto kazania to proste zdanie, które twoi słuchacze powinni zapamiętać z twojego pełnego mocy biblijnego kazania i zastosować w swoim codziennym życiu. Zdanie to powinno brzmieć współcześnie i osobiście oraz powinno być zwięzłe i łatwe do zapamiętania. Może się zdarzyć, że motto będzie identyczne z tematem egzegetycznym, o ile wybrany fragment Pisma Świętego wyrażony jest w formie uniwersalnej zasady. Na przykład: Temat egzegetyczny Mt 7,12 brzmi następująco: *Traktuj innych tak, jak sam chciałbyś być traktowany*. To samo zdanie może być mottem kazania, jako że brzmi współcześnie, jest osobiste, zwięzłe i łatwe do zapamiętania. Jednak rozważmy temat egzegetyczny z Pwt 31,6. Co trzeba w nim zmienić, aby sformułować motto kazania? Trzeba mu nadać osobistą wymowę. To już nie Mojżesz przemawia, ale ty jesteś wyznaczonym rzecznikiem Boga. Nie zwracasz się do Izraelitów, ale do słuchaczy twojego kazania. Tak więc przekaz im następujące motto kazania: *Możecie być mocni i odważni, bo Pan jest z wami*. Ta jedna dominująca myśl jest sednem twojego kazania. Musi być wyraźnie wykrystalizowana, zanim będziesz mógł przejść do kolejnego z dwunastu etapów procesu przygotowania kazania.

V. Określ swój cel

Dlaczego chcesz wygłosić to kazanie? Co chcesz osiągnąć? Aby odpowiedzieć na to pytanie, powinieneś nie tylko dokonać eisegezy wybranego fragmentu Pisma Świętego, ale także

poznać swoich słuchaczy. Kto wysłucha twojego kazania? Czy ludzie ci dobrze znają Słowo Boże? Jakie są obecnie ich największe potrzeby? Jakie zmiany powinny nastąpić w ich myśleniu, uczuciach i zachowaniu?

Czy twoim pierwszoplanowym celem jest wyjaśnienie fragmentu Pisma Świętego, podkreślenie jego znaczenia czy zastosowanie dobrze znanych prawd w życiu słuchaczy? Czasami możesz mieć na myśli wszystkie te trzy cele, ale często twoje kazanie będzie miało jeden główny cel. Pamiętaj, że ten cel jest bardzo istotny, gdy przystępujesz do realizacji punktu siódmego i dziewiątego.

VI. Wybierz formę kazania

Wielu kaznodziejów, zarówno młodszych, jak i starszych, zadaje pytania dotyczące formy kazania. Posługiwanie się tą samą formą kazania tydzień po tygodniu jest monotonne i może być także nieodpowiednie ze względu na charakter fragmentu Pisma Świętego wybranego do kazania.

Przeczytaj Rz 12,2. Jaki jest naturalny podział tego wersetu? *Nie to, ale to*. Nie upodabniajcie się, ale się przemieńcie. Użycie trzech punktów i pozycji byłoby w tym przypadku bez sensu. Wyraźnie występuje tu podział na dwie części — *nie to, ale to*.

A w przypadku 1 J 1,9? Widzimy tu wyjaśnienie pewnej kwestii. Co się dzieje, gdy wyznajemy grzechy Bogu? Poszukaj rzeczownika w liczbie mnogiej odpowiednio umocowanego w kontekście. Czy ten fragment listu mówi o problemach, wyzwaniach i troskach? Rozważmy ów fragment listu: „Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości” (1 J 1,9). Jaki rzeczownik w liczbie mnogiej ci się nasuwa? Rezultaty? Błogosławieństwa? Mi podoba się rzeczownik *błogosławieństwa*. Jakie błogosławieństwa są wynikiem naszego wyznania grzechów Zbawicielowi? Pierwsze błogosławieństwo to przebaczenie. Drugie błogosławieństwo to oczyszczenie. Nie dodawaj trzeciego czy czwartego bło-

gosławieństwa ani kilku myśli na temat wiernego szafarstwa. Forma kazania jest oczywista — temat powinien być wyjaśniony w dwóch głównych punktach.

Popularne kazanie w stylu XXI wieku to narracja. Ludzie lubią słuchać opowiadań. Jednak nawet opowiadanie potrzebuje określonej struktury. Co powinno być zawarte w opowiadaniu? Co należy pominąć? Możesz przedstawić opowieść w trzeciej osobie, przytaczając czyjeś wypowiedzi, albo w pierwszej osobie, wcielając się w bohatera historii.

Rozważmy Rz 6,23. Ten fragment listu zawiera problem i rozwiązanie — dwa główne punkty. Dodanie trzeciego punktu powodowałoby zamieszanie. Możesz dodać podpunkty, opisując problem. Możesz na przykład powiedzieć o problemie grzechu w świecie i w życiu jednostki ludzkiej.

Gdy masz już odpowiednie motto kazania, jego zdefiniowany cel i wyraźną jego formę, możesz przystąpić do opracowania pełnego mocy biblijnego kazania.

VII. Zbierz materiały pomocnicze

Głosząc prawdę Bożą, Jezus zawsze posługiwał się ilustracjami słownymi (zob. Mt 13,34). Przedstawiając opowiadanie, upewnij się, że jest ono prawdziwe i zgodne z faktami albo powiadom słuchaczy, że przedstawiasz fikcyjną historię. Używaj tylko takich ilustracji, które rzucają światło na motto kazania. Wszystko inne, choć interesujące, jest tylko niepotrzebną dygresją. Używaj oszczędnie cytatów i tylko wtedy, gdy z poziomu autorytetu wspierają twoje przesłanie albo podkreślają motto kazania w sposób przekonujący i łatwy do zapamiętania.

VIII. Przygotuj wstęp

Wstęp powinien przyciągać uwagę słuchaczy, łączyć się z ich potrzebami i wprowadzać do zasadniczej części kazania. Musi być przejmujący i odpowiednio ukierunkowany. Masz zaledwie kilka sekund na to, by przyciągnąć zainteresowanie słuchaczy. Jeśli

je utracisz na samym początku, to nie odzyskasz go do końca swojego wystąpienia.

IX. Sformułuj zakończenie

Zakończenie kazania ma kilka istotnych celów: zsumowanie, zastosowanie i apel. Właściwe zrealizowanie etapu piątego pomoże ci łatwiej sformułować zakończenie. Co chcesz osiągnąć? Jakie zmiany w myśleniu, uczuciach czy zachowaniach chciałbyś wywołać u swoich słuchaczy. Przedstaw swoje główne wnioski i wystosuj przesłanie do słuchaczy. Końcowy apel powinien być wyraźny, zwięzły i konkretny.

X. Sporządź rękopis

Przygotowując rękopis kazania, pamiętaj, by sporządzić go w formie przemówienia. Nie jest on artykułem czy rozprawką. Masz w perspektywie słowne wystąpienie przed słuchaczami. Pamiętaj o nich, dobierając słowa i wyrażenia. Pamiętaj, że będziesz musiał kilkakrotnie powtórzyć motto swojego kazania. Możesz także celowo powtórzyć pewne wyrażenia, które mają szczególne znaczenie.

XI. Przyswój sobie kazanie

Przejdź przez kazanie tak, jakbyś był przewodnikiem wycieczki. Pamiętaj o zasadniczych punktach swojego wystąpienia, upewniając się, że wyrażenie podkreślają one motto kazania. Celem jest przyswojenie kazania, a nie nauczenie się go na pamięć. Zanotuj swoje spostrzeżenia i przeredaguj rękopis kazania. Pomyśl o tym, *jak* wyrazisz swoje zebrane myśli, a nie tylko, *co* powiesz. Przeanalizuj kazanie co najmniej pięć razy, zanim wygłosisz je publicznie. Podczas tych analiz zastanów się nad gestykulacją i pomocami wizualnymi, które pomogą ci podkreślić zasadnicze przesłanie.

Tuż przed wygłoszeniem kazania dokonaj minutowego przeglądu. Co jest ważne w tym przeglądzie? Motto, główne punkty, apel oraz pierwsze zdanie kazania. Jeśli odpowiednio przyswoiłeś opracowane kazanie, to ostatnim elementem przygotowania jest dobór właściwego rozpoczęcia.

XII. Wygłaszając kazanie, słuchaj

Uwolnienie się od potrzeby zaglądania do rękopisu czy dyspozycji kazania pozwoli ci uważniej słuchać podczas przemawiania. Przede wszystkim słuchaj Boga. Przemawiając, pamiętaj o obecności Ducha Świętego. Być może podda ci On nowe spostrzeżenia dotyczące omawianego fragmentu Pisma Świętego czy jego nowe zastosowania. Po drugie, słuchaj swoich słuchaczy. Będą oni nawiązywali łączność z tobą, werbalną i niewerbalną. Skuteczny kontakt wzrokowy jest niezbędny. Niech twój język ciała świadczy, że uczestnicy nabożeństwa są dla ciebie ważni.

Najwyższy pragnie, byś wygłaszał pełne mocy biblijne kazania. On pragnie namaścić cię swym Duchem, byś z mocą głosił Jego Słowo. Nie stanie się to przypadkiem. Musisz wybrać współpracę z Panem w procesie, w którym Jego Słowo najpierw zmienia ciebie, a następnie płynie przez ciebie, by zmieniać ludzi wokół ciebie². ✓

Derek Morris

¹ Eisegeza jest procesem wczytywania znaczenia w tekst zgodnie z intencją interpretatora, w przeciwieństwie do egzegezy, która jest wydobywaniem znaczenia z interpretowanego tekstu. W ramach eisegezy próbuje się przypisać tekstowi znaczenia obce jego kontekstowi. Celem takiej interpretacji może być znalezienie biblijnego uzasadnienia dla z góry założonej koncepcji doktrynalnej. Termin utworzony (od gr. *eis* — w; *hegeisthai* — prowadzić, czyli wprowadzać/wczytywać obce treści) jako przeciwieństwo egzegezy (z greckim przedrostkiem *ek* — z, od), która oznacza objaśnianie czegoś. Różnica między egzegezą a eisegezą jest więc kluczowa. Pierwsza jest odczytywaniem tekstu i tego, co on mówi. Druga jest wczytywaniem (wkładaniem) w tekst własnych przekonań lub twierdzeń z zewnątrz (przyp. red.).

² Więcej cennych materiałów na temat mocnych biblijnych kazań znajdziesz na stronie www.powerfulbiblicalpreaching.com.

[Autor artykułu jest redaktorem miesięcznika *Ministry* i autorem książki *Powerful Biblical Preaching*].

Dobrze używaj daru mowy

„Najpiękniejszy jesteś wśród ludzi; rozlany jest wdzięk na wargach twoich, dlatego Bóg pobłogosławił cię na wieki” (Ps 45,3).

Dzięki usilnemu wysiłkowi można zdobyć umiejętność czytania w sposób zrozumiały, pełnym i wyraźnym głosem oraz mówienia jasno i porywająco. Tym samym możemy wydajnie rozwinąć nasze zdolności jako robotnicy Pańscy.

Każdy chrześcijanin jest powołany do zaznajomienia innych z niezmiernymi bogactwami nauki Chrystusa. Dlatego należy dążyć do doskonałej wymowy. Należy wyklądać Słowo Boże w taki sposób, by zaprezentować je słuchaczom właściwie. Bóg nie chce szorstkości i wulgarności. Nie jest Jego wolą, by człowiek pomniejszał lub pomijał ten niebieski prąd, jaki przez niego przepływa.

Mamy spoglądać na Jezusa, doskonały wzór; mamy prosić o pomoc Ducha Świętego i w Jego mocy dążyć do takiego przygotowania każdego organu, by mógł spełniać doskonale swe zadania.

Dotyczy to zwłaszcza osób powołanych do służby publicznej. Każdy duchowny i każdy nauczyciel winien pamiętać, że przekazuje ludziom wiadomości na miarę wieczności. Głoszona przez nich prawda będzie sądziła wszystkich przy ostatecznym obrachunku. Niechże Słowo Boże będzie przekazywane tak, by docierało do rozumu i wzruszało serce. Należy mówić wolno, wyraźnie, uroczyście i z całą powagą, czego wymaga ważność poselstwa.

Właściwe wykształcenie i umiejętność wykorzystanie daru mowy mają znaczenie we wszystkich dziedzinach działalności chrześcijańskiej oraz roz-



ciągają się na życie rodzinne i stosunki towarzyskie. Mamy przyzwyczajać się do mówienia przyjemnym tonem, do pielęgnowania czystej wymowy, do używania delikatnych i miłych słów. Dobre i uprzejme słowa są jak ożywcza rosa. Pismo Święte tak mówi o Chrystusie: „Rozlany jest wdzięk na wargach twoich” (Ps 45,3). Jezus „umiał spracowanemu odpowiedzieć miłym słowem” (Iz 50,4). Pan nakazuje nam: „Mowa wasza niech będzie zawsze uprzejma” (Kol 4,6), aby każde słowo, które wypowiadamy, „przyniosło błogosławieństwo tym, którzy go słuchają” (Ef 4,29)¹. ✓

Ellen G. White

¹ Tekst artykułu pochodzi z książki autorki pt. *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2010, wyd. IV, s. 215-216.

Cztery tajemnice (cz. 1)

Tajemnica Boga

(zob. 1 Tm 3,16)

I. BÓG OJCIEC

Pierwsza osoba Bóstwa (zob. Mt 28,19).

„Ludzie wyobrażają sobie Boga lepiej, niż się o Nim wyrażają, a Jego istnienie jest prawdziwsze niż wyobrażenia o Nim” (Augustyn).

1. Jego natura

Jest wieczny (zob. Ps 90,2; Iz 40,28; Pwt 33,27).

„Jest duchem” (J 4,24).

Jest doskonały (zob. Mt 5,48).

„Dla tego, kto ma skarb swój w Bogu, nawet ziemia jest rajem” (Anioł Ślżzak).

2. Jego cechy

- Jest wszechwiedzący (zob. Rz 6,20; Mt 6,8). Nic nie jest zbyt małe, by mogło ująć Jego uwadze.
- Jest wszechobecny (zob. Rdz 21,22; Prz 15,3). Nic, co nas spotyka, nie uchodzi Jego uwadze.
- Jest wszechmogący (zob. Hi 36,26; Ps 121,8). Nic nie jest tak mało znaczące, by zostało przez Niego pominięte.

3. Jego charakter

Jest wierny (zob. 1 Kor 1,9; 10,13).

Jest miłosierny (zob. Ps 103,8-13).

Jest bezstronny (zob. Dz 10,34).

Jest sprawiedliwy (zob. Ap 15,3; Iz 45,21).

Jest miłością (zob. 1 J 4,15.18).

„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (J 3,16) — oto dobra nowina o miłości Boga.

4. Jego aktywność

Jego trojaka działalność jest widoczna dzięki:

- inicjatywie dotyczącej stworzenia (zob. Rdz 1,1) — On stwarza;
- inicjatywie dotyczącej objawienia (zob. Hbr 1,1-2) — On przemawia;
- inicjatywie dotyczącej zbawienia (zob. Łk 1,68) — On działa.

„Chrześcijaństwo jest religią zbawienia i nie ma w żadnej innej religii na świecie niczego, co można by porównać z tym przesłaniem Boga, który umiłował zgubionych grzeszników, przyszedł do nich i umarł za nich” (John R.W. Stott).

II. SYN BOŻY

Druga osoba Bóstwa (zob. Mt 28,19).

„Oświadczam, iż uznanie Boga w Chrystusie, przyjęte rozumem, odpowiada na wszystkie twoje pytania na ziemi i poza nią” (Robert Browning).

1. Jezus sprawuje wszystkie funkcje, które są wyłącznym przywilejem Boga

Odpuszcza grzechy (zob. Mk 2,1-12; 1 J 1,9).

Udziela życia (zob. J 17,2; 5,21).

Uczy prawdy (zob. Mk 6,2; J 7,15.17-18.46).

Sądzi świat (zob. J 5,28-29).

2. Jezus istniał od wieczności i jest jedno z Bogiem Ojcem (zob. J 10,30; 14,10-11; Mt 11,27)

Jest On współistotny, współwieczny i równy Ojcu (zob. J 1,1-2; Kol 2,9). Tak więc...

- poznać Go, znaczy poznać Boga (zob. J 8,19);
- widzieć Go, znaczy widzieć Boga (zob. J 12,45; 14,9);
- wierzyć w Niego, znaczy wierzyć w Boga (zob. J 12,44);
- przyjąć Go, znaczy przyjąć Boga (zob. Mk 9,37);
- nienawidzić Go, znaczy nienawidzić Boga (zob. J 15,23);
- czcić Go, znaczy czcić Boga (zob. J 5,23).

Jezus twierdził, że jest wieczny i że jest Bogiem (zob. J 8,51-58; Wj 3,14; boski tytuł Jestem świadczą o wiecznym istnieniu).

3. Służba i działalność Chrystusa miały charakter zbawczy

- Jest On Synem Człowieczym przez ucieleśnienie (zob. Flp 2,5-8; Mt 1,21.23).
- Jest On Zbawicielem (zob. J 3,16-17; Dz 4,12).
- Umarł za grzeszników (zob. Mk 10,45; Rz 3,24-26; 1 Tm 2,6; por. Iz 53,6; Hbr 9,28). Moralne oddziaływanie krzyża polega na tym, że grzech spowodował rozdźwięk, a na krzyżu dokonano się pojednanie; grzech spowodował wrogość, a krzyż przyniósł pokój; grzech utworzył przepaść między człowiekiem i Bogiem, a krzyż zlikwidował ją; grzech zniszczył wspólnotę, a krzyż przywrócił ją.
- Zmartwychwstał i żyje (zob. 1 Kor 15,20-21; J 1,25-26; 1 P 3,21).
- Wstąpił do nieba (zob. Dz 3,21; 2,22-32; Ef 4,8-10).
- Jest Pośrednikiem i obrońcą (zob. 1 Tm 2,5; Ga 2,19-20).

- On jest Królem i przyjdzie powtórnie (zob. J 14,1-3; Tt 2,13; Ap 22,7).

4. Charakter Chrystusa jest wzorem do naśladowania dla Jego wyznawców

- Jezus posiada prawy charakter (zob. Hbr 4,12; J 2,25-27).
- Syn Człowieczy jest bezgrzeszny i czysty (zob. 1 P 1,19; 2,22; 1 J 3,5; 2 Kor 5,21; Hbr 4,15; 7,26). „Sumienie Jezusa nie było zanieczyszczone przez żaden grzech” (James D. Strauss).
- On zaprasza swoich wyznawców, by poszli w Jego ślady (zob. 1 P 2,21).

„Cała Jego chwała i piękno pochodziły z wnętrza i we wnętrzu pragnie On przebywać. Przychodzi do nas często, przemawia słodko, pociesza i podnosi na duchu, a Jego pokój przewyższa wszelkie zrozumienie” (Tomasz z Kempen).

III. DUCH ŚWIĘTY

Trzecia osoba Bóstwa (zob. Mt 28,19)

W Westminsterskim wyznaniu wiary z 1648 roku Duch Święty został określony jako jedna z trzech osób Bóstwa, pozostając „jedno w naturze, mocy i wieczności” z Ojcem i Synem.

„Ta sama jedność, jaka istnieje między Synem i Ojcem (zob. J 10,30), istnieje też między Synem i Duchem. Jedność ta nie powinna być jednak mylona z tożsamością. Jak Syn nie jest Ojcem, tak Duch nie jest Synem” (Wilson Paroschi).

1. Duch Święty jest boską osobą, a nie bezosobową mocą

- On słyszy i przemawia (zob. J 16,13; 1 Tm 4,1).
- On czuje (zob. Iz 63,10).
- On wstawia się za nami (zob. Rz 8,26).
- On smuci się z powodu naszych grzechów (zob. Ef 4,30).
- Ma umysł i wolę (zob. Rz 8,27; 1 Kor 12,11).

2. Duch Święty ma boskie cechy

Jest wszechobecny (zob. Ps 139,7-12; J 14,17).

Jest wszechmocny (zob. Rz 15,19; Za 4,6).

Jest wszechwiedzący (zob. 1 Kor 2,10).

3. Duch Święty działa w sposób nadprzyrodzony

Jego dzieło można dostrzec w:

- objawieniu biblijnym (zob. 2 P 1,21; 2 Tm 3,16; por. 2 Sm 23,2);
- powstaniu Pisma Świętego (zob. Iz 59,21; Mt 22,42-43; por. Ps 110,1);
- zjawisku prorocstwa (zob. 2 P 1,21);
- Jego roli jako Zastępcy Chrystusa (zob. J 14,26; 10,30; 14,9.18).

„Pocieszyciel jest obecnością Jezusa pod Jego nieobecnością” (Raymond E. Brown).

4. Duch Święty pełni służbę na rzecz zbawienia człowieka

- Zamieszkanie Ducha (zob. Rz 8,9; Jud 1,19; Ef 4,30; 2 Kor 1,22).
- Chrzest Ducha (zob. Dz 1,5; 11,15-17; 1 Kor 12,13) oznacza, że:
 - każdy zbawiony narodził się z Ducha (zob. J 3,6-7);
 - każde ożywienie jest dziełem Ducha (zob. Za 4,6; Ha 3,2);
 - każda duchowa prawda jest nauczana przez Ducha (zob. J 16,13);
 - każdy czysty charakter jest uświęcony przez Ducha (zob. J 16,8.10).
- Napełnienie Duchem (zob. Ga 5,16) to:
 - uświęcenie (zob. Rz 15,16),
 - kierownictwo Pańskie (zob. Rz 8,14),
 - wiara w obietnice Boże (zob. Rz 8,16),
 - wsparcie w modlitwie (zob. Rz 8,26).
- Owoc Ducha (zob. Ga 5,22-23).
- Święte powołanie wszystkich chrześcijan polega na byciu narzędziami, przez które Duch prowadzi dzieło Jezusa w świecie (zob. J 14,12; 15,26-27).

„O Boże, jak bez Ciebie nie jesteśmy w stanie podobać się Tobie, tak spraw, by Twój Duch Święty mógł we wszystkich sprawach kierować nami i panować w naszych sercach” (The Book of Common Prayer). ✓

Rex D. Edwards

[Autor był zastępcą sekretarza Stowarzyszenia Kaznodziejskiego przy Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego].

Dobra rada dla zborów

Na początku mojej służby pastorskiej dwie rzeczy napełniały mnie lękiem przez cały rok.

Jedną z nich była doroczna zbiórka darów, która rozpoczynała się jesienią i trwała do świąt Bożego Narodzenia. Wiązała się ona z wyjazdami do okolicznych niewielkich miejscowości, proszeniem lokalnych przedsiębiorców o wsparcie i przekonywaniem współwyznawców, by udali się ze skarbonkami na zimne ulice w celu prowadzenia zbiórki pieniędzy.

Drugą przerażającą rzeczą były posiedzenia komitetu nominacyjnego.

Posiedzenia komitetu nominacyjnego trwały krócej niż zbiórka darów, ale były trudniejsze. Wiedziałem, co mnie czeka. Najpierw musiałem stawić czoło pewnemu bratu, który był pierwszym starszym zboru od trzydziestu lat. Protestował, twierdząc, że nie chce już być starszym zboru. Prosił mnie, żebym modlił się w tej sprawie i za telefonował do niego po kilku tygodniach. Wiedziałem jednak, że jeśli wybierzemy kogokolwiek innego, wówczas dotychczasowy starszy zboru zacznie sprawiać takie kłopoty, że odechce mi się żyć. Tak więc musieliśmy przejść przez fikcyjny proces jego wahaniania i zastanawiania się, aby mógł on udawać, że nie zależy mu na władzy, choć w rzeczywistości nie zależało mu na niczym innym.

W przeciwieństwie do powyższej sytuacji ochotnicy prowadzący szkołę sobotnią dla dzieci (pełniący chyba ważniejszą służbę niż starszy zboru) rezygnowali co roku, i to na poważnie. Telefonowaliśmy do nich, prosiliśmy ich, błagaliśmy i słuchaliśmy, jak zajęci są i dlaczego nie mogą się tym zająć? Czasami udawało się nam uprosić kogoś, by prowadził szkołę sobotnią dla dzieci jeszcze przez jeden rok.

Niewiele osób chętnie podejmowało się pełnienia urzędów zborowych.

Jako adwentyści dnia siódmego odziedziczyliśmy instytucję komitetu nominacyjnego po naszych pionierach, którzy pochodzili z różnych Kościołów, i zaakceptowaliśmy ją jako element funkcjonowania naszych zborów. Podobała się nam, gdyż wydaje się niezwykle demokratyczna. Jednak mechanizm funkcjonowania komitetu nominacyjnego ma także kilka słabych stron.

Po pierwsze, zakłada władzę jako motywację do służby oraz rywalizację o urzędy przywódcze, w której komitet ma pełnić rolę mediacyjną. Władza może być skuteczną motywacją dla niektórych osób, np. ubiegających się o urząd pierwszego starszego zboru. Jednak nie jest to dobra motywacja. System, w którym kandydaci ubiegający się o urzędy rywalizują ze sobą, może zniechęcać słabiej zmotywowane osoby.

Po drugie, powtarzanie co roku tego samego pytania, czy podejmiesz się służby po raz kolejny, wskazuje, że nawet jeśli ktoś służy w zborze chętnie i z poświęceniem, jego służba jest traktowana jako przejściowa i po roku znów będzie miał dogodną okazję, by się z niej wycofać.

Po trzecie, komitet nominacyjny ma stosunkowo niewielkie możliwości ustalenia, kto najlepiej nadaje się do danego rodzaju służby. Podczas posiedzenia komitetu wystarcza jedynie czasu na formalności. Nie zachęca to wolontariuszy, by rozważyć, czy chodzi o używanie posiadanych darów w chrześcijańskiej służbie, czy tylko o wypełnianie pewnych funkcji w zborze. Zakończenie całego procesu głosowaniem podkreśla wrażenie, że chodzi nie tyle o służbę, ile swego rodzaju konkurs popularności.

Wreszcie, cały ten proces wyborczy pochłania mnóstwo czasu i energii oraz wprowadza politykę do zboru, a więc tam, gdzie powinno być tylko nabożeństwo.

Na szczęście nasz zborowy system selekcji wolontariuszy został zrewidowany z myślą o pełniejszym przystosowaniu go do biblijnych wskazań¹.

Do powyższych trudności po raz pierwszy odniesiono się w periodyku *Connections*² wydawanym w latach 90. XX wieku, uzupełnianym i nadal dostępnym za pośrednictwem AdventSource. Choć już od lat 70. XX wieku prowadzono wiele seminariów i układano rozmaite ankiety dotyczące darów duchowych, *Connections* jako pierwsza publikacja kościelna otworzyła drogę dla uelastyczenia procesu wyboru urzędników zborowych. Publikacja *Connections* wywarła dostateczny wpływ na dostateczną liczbę zborów, by w 2005 roku niektóre fragmenty zostały dodane do *Seventh-day Adventist Church Manual (Prawo zborowe Kościoła Adwentyistów Dnia Siódmego)* w celu zmodyfikowania procesu funkcjonowania komitetu nominacyjnego.

Większość adwentyistów (w tym także wielu pastorów) nie jest świadomych tych zmian w *Seventh-day Adventist Church Manual*. Oto pewne kluczowe punkty:

1. Wybór chętnych do służby powinien być oparty na darach duchowych. „Każdy jest sługą wykonującym pewną służbę, do której otrzymał szczególny dar. (...) Każdy członek zboru powinien zostać przyporządkowany do odpowiedniej służby w ramach ogólnej strategii misyjnej zboru”³.

2. Nowe metody pozwalają unikać upolitycznienia z korzyścią dla procedur związanych z zasobami ludzkimi. „Komitet nominacyjny może być potrzebny jako stały komitet, spotykający się raz w miesiącu czy nawet raz w tygodniu (w zależności od liczebności zboru) w celu realizacji zadań związanych z przydzielaniem służby. Niektóre zbory mogą nazwać ten komitet na przykład komitetem rozwoju służby, podkreślając oczekiwanie całkowitego zaangażowania wszystkich członków zboru”.

3. Długość okresu ochotniczej służby jest elastyczna. Choć nie jest to wprost podane w *Seventh-day Adventist Church Manual*, sugeruje to utworzenie stałego komitetu rozwoju służby. Te zbory, które skutecznie wdrożyły nowy sposób funkcjonowania, nie pytają swoich gorliwych członków co roku, czy chcą kontynuować służbę. Zakładają taką gotowość, chyba że wystąpi potrzeba dokonania pewnych zmian.

4. Zbory mają możliwość elastycznego wychodzenia poza wskazania *Seventh-day Adventist Church Manual* w kwestii szkolenia i wprowadzania do służby. „Zbór może wdrożyć alternatywne sposoby załatwiania takich spraw”. „Periodyczne materiały, oparte na biblijnym zrozumieniu zagadnienia darów duchowych, są dostępne dla zborów, które starają się angażować każdego wyznawcę w służbę. Materiały te dostarczają komitetowi rozwoju służby konkretnych narzędzi szkoleniowych”⁴.

5. Potrzebna jest zgoda ze strony zboru. „Jeśli komitet nominacyjny czy komitet rozwoju służby ma być komitetem stałym, zbór musi wyrazić na to zgodę”.

W moim zborze stały komitet rozwoju służby powstał przed około dziesięcioma laty po tym, jak przestudiowaliśmy publikację *Connections*, ale jeszcze przed przyjęciem zmian w *Seventh-day Adventist Church Manual*. Największym dobrodziejstwem okazało się to, że stworzymy w zborze przestrzeń, w której nasi wolontariusze traktują jako swoje zadanie stałą służbę w tych dziedzinach, w których otrzymali dary, a nie tylko pełnią urząd w ciągu wyznaczonej kadencji. Efektem tych reformatorskich działań jest mniejsza liczba rezygnacji i większe zadowolenie ze służby.

Z pewnością nie jest to rozwiązanie wszystkich problemów związanych z obsadzeniem urzędów zborowych, ale z pewnością może być pomocne. Jeśli twój zbór przechodzi zmagania związane z funkcjonowaniem komite-

tu nominacyjnego, zalecam ci zapoznanie się z publikacją *Connections*⁵ i przestudiowanie tego zagadnienia w wersji *Seventh-day Adventist Church Manual* z 2010 roku⁶. ✓

Loren Seibold

¹ Dary duchowe zostały omówione w 4. rozdziale Listu do Efezjan i 12. rozdziale 1 Listu do Koryntian z bardzo prostego punktu widzenia — mianowicie, iż ludzie powinni robić w zborze to, do czego Bóg dał im talenty.

² Zob. http://www.adventsource.org/dvdvideo_2.aspx?ID=30299.

³ Cytaty zaczerpnięte z *Seventh-day Adventist Church Manual* z roku 2005, s. 67-68.

⁴ [Http://www.adventsource.org/dvdvideo_2.aspx?ID=30299](http://www.adventsource.org/dvdvideo_2.aspx?ID=30299).

⁵ Zob. przyp. nr 2.

⁶ Zob. <http://www.adventist.org/beliefs/church-manual/index.html/church-manual>.

[Autor jest redaktorem biuletynu *Best Practices*, wydawanego dla pastorów przez Wydział Północnoamerykański Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego].

Kodeks etyczny przywódców kościelnych

Odpowiadając na Boże powołanie i uznając Boże wymagania wobec mnie i mojej służby jako przywódcy kościelnego, przyrzekam, że:

1. Będę poświęcał odpowiednio dużo czasu na osobiste studiowanie Pisma Świętego, modlitwę i rozmyślanie, by zachować rozwijającą się więź z Panem.
2. Będę unikał wszystkiego, co mogłoby mnie osłabiać umysłowo, fizycznie i duchowo.
3. Nie będę nadużywał władzy danej mi przez Słowo Boże, ale będę zawsze pamiętał ostrzeżenie apostoła Pawła przed próbami despotycznego panowania nad trzodą Chrystusową.
4. Nie zdradzę mojego powołania przez domaganie się szczególnych

przywilejów, gratyfikacji czy względów.

5. Zachowam w ścisłej dyskrekcji powierzone mi poufne informacje, dostępne mi jako przywódcy kościelnemu.
6. Nie dopuszczę się podłości polegającej na wykorzystaniu dla swojej korzyści informacji powierzonych mi przez współwyznawców.
7. Nie będę występował za kazalnica nieprzygotowany ani nie będę jej wykorzystywał do eksponowania moich prywatnych poglądów społecznych, politycznych i innych, niezwiązanych z głoszeniem ewangelii.
8. Nie będę stronnicy ani nie będę się sprzymierzał z żadnymi nieformalnymi grupami w Kościele.
9. Będę służył chętnie pomocą współ-

wyznawcom i innym przywódcom, gdy będą jej potrzebować.

10. Będę poważnie traktował rady kolegów.
11. Nie będę źle mówił o moich poprzednikach ani wypowiadał się wobec członków zboru, w którym służyłem wcześniej, na temat ich relacji z aktualnymi przywódcami zborowymi.
12. Nie będę organizował spotkań i nabożeństw w zborze, w którym pracowałem wcześniej, chyba że na zaproszenie aktualnego kierownictwa zboru.
13. Będę wyczulony na fizyczne i duchowe potrzeby starszych kolegów, którzy zakończyli już okres czynnej służby, a należą do mojego zboru. ✓

Paul H. Olm

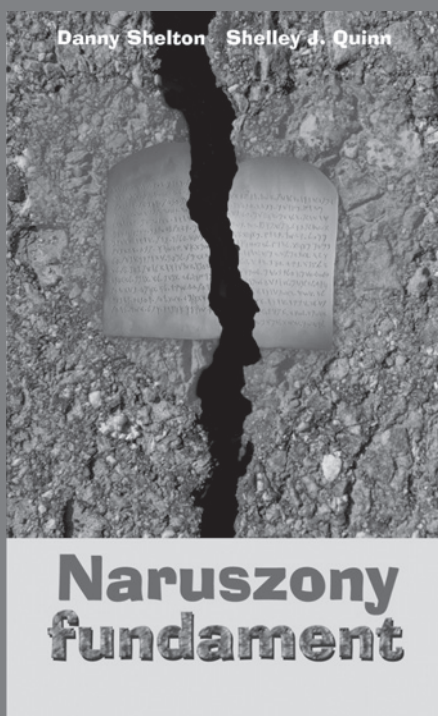
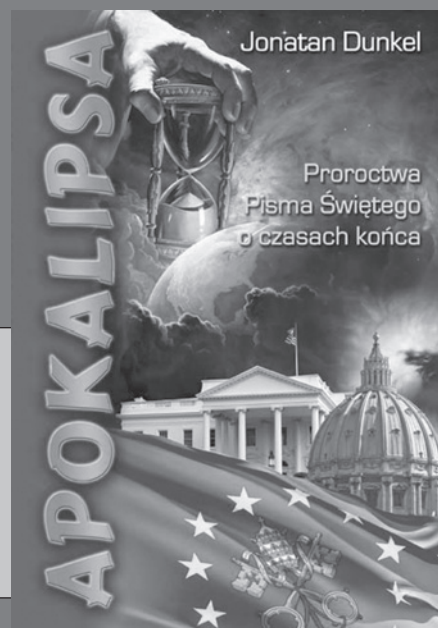
[Autor w *The Christian Ministry* sugeruje, że jak adwokaci (i inne grupy zawodowe) mają wyraźnie zdefiniowany kodeks etyczny, określający ich obowiązki, tak przywódcy zborowi/kościelni powinni posiadać podobne standardy postępowania].

Wydawnictwo „Znaki Czasu” poleca nowości



Książka szeroko omawia temat seksualności chrześcijańskiej, małżeństwa, wierności oraz rozwodu. Szczegółowo rozpatruje różne przypadki trudnych sytuacji rozwodowych na przykładzie dotkniętych tym problemem osób. W ciepły i nacechowany troską sposób autorka odpowiada na trudne pytania z dziedziny duszpasterstwa rodzin. Bogaty skorowidz tematyczny pozwala łatwo poruszać się po omawianych zagadnieniach. Cena 35 zł, cena e-booka 25 zł.

Nowe i zaktualizowane wydanie bestsellera będącego wykładem Apokalipsy Jana. Autor — teolog, historyk i publicysta — w oparciu o szeroką bazę źródłową wyjaśnia zawiłą symbolikę przepowiedni apokaliptycznych Nowego Testamentu. Cena 25 zł.



Kwestia publicznego eksponowania dekalogu, podniesiona przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych w 2010 roku, skłoniła wielu chrześcijan do zabrania głosu w obronie dziesięciu przykazań Bożych. Czy obrona dekalogu jest motywowana tradycyjnym przywiązaniem do chrześcijańskiej kultury? Czy to możliwe, że Kościół jest wobec Boga tak samo winny odrzucenia dekalogu, jak władze cywilne? Oto tematy, jakie m.in. porusza ta książka.

W świecie nieustającego pośpiechu i nadmiaru obowiązków czujemy się okropnie zmęczeni. Twórca czasu, Bóg, oferuje nam szczególne miejsce odpoczynku w pędzącym świecie — szabat. Jest to czas naznaczony wyjątkową jakością. Każdy z nas rozpaczliwie potrzebuje tej świętej przestrzeni. Potrzebujemy uwolnienia od ciągłego bombardowania sprawami, by odnowić relacje z Twórcą czasu.



Zamówienia na publikacje prosimy kierować pod adresem: Dział Handlowy Wydawnictwa „Znaki Czasu” ul. Foksal 8/6, 00-366 Warszawa, tel.: 22-331-98-00, faks: 22-331-98-01, e-mail: kontakt@znakiczasu.pl

księgarnia internetowa: www.znakiczasu

NAJLEPSZY FILM O ADWENTYSTACH DNIA SIÓDMEGO!



Poruszające historie pacjentów adwentystycznego szpitala w Loma Linda (USA). Film ukazuje szczególne posłannictwo wynikające z biblijnych zasad dotyczących ludzkiego zdrowia, którymi kierują się adwentyści. Według prestiżowego magazynu „National Geographic”, adwentyści należą do najzdrowszych i najdłużej żyjących ludzi na świecie. Czas 56 min. Prod. USA.

„Adwentyści są fascynującą mieszanką konserwatywnej religii oraz nowoczesnego podejścia do opieki medycznej i zdrowego stylu życia. Wierzą oni, że ciało jest »świątynią Boga« i wymaga szczególnej troski. Opieka zdrowotna, także szpitalna, to dla nich »święta służba«.

Ich podejście może wnieść powiew wręcz rewolucyjnej świeżości do dzisiejszej amerykańskiej publicznej opieki medycznej” (Martin Doblmeier — reżyser).



Praktyczny, ciekawy i niepowtarzalny zbiór 365 krótkich artykułów dotyczących fizycznego, psychicznego i duchowego zdrowia. Autorzy to liczne grono wybitnych specjalistów ze świata medycznego oraz inspirujący pisarze, którzy odkrywają przed nami drogę ku pełni zdrowia.



GŁOS NADZIEI

Wydawnictwo
„Znaki Czasu”

Cena DVD 19,90 zł. Cena pakietu (DVD + książka) 25,00 zł.
Księgarnia internetowa: www.sklep.znakiczasu.pl
tel. 22-331-98-00, e-mail: kontakt@znakiczasu.pl